

## Przedpłata

za „Głos Narodu“ wynosi  
w Krakowie: miesięcznie  
kor. 2.— Za odnośnienie  
do mieszkania dopłaca się  
40 hal. miesięcznie.

Adres Redakcji i Admini-  
stracji: róg ul. św. Krzyża  
i Mikołajskiej 1. 7.

Telefon Nr. 190.

# GŁOS NARODU

DZIENNIK POLITYCZNY, ZAŁOŻONY W ROKU 1893 PRZEZ JÓZEFA ROGOSZA.

REDAKTOR NACZELNY: Dr. ANTONI BEAUPRÉ.

## Przedpłata

za „Głos Narodu“ wynosi  
na prowincji: miesięcznie  
kor. 2-70. W państwie nie-  
mieckim kwartalnie: 10  
koron. W innych państwach  
kwartalnie koron 12.—

Numer pojedynczy zwykły  
12 hal  
Numer niedzielny ilustro-  
wany 16 h.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje upoważniony przedsiębiorca tego dziennika p. Władysław Strykowski w biurze inseratowym „Głosu Narodu“ róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej 1. 7. Od miesiąca wiersza drobnym piśmem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy. — za każdy następny raz 12 halerzy. — Nadesłane po 60 halerzy, od wiersza za każdy raz. — Śluby astrologi etc. wiersz 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, pasaż Haasmana, w Wiedniu Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurtu nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wrocławiu). — M. Opelik, R. Mosse, M. Dukas, H. Schalek, w Paryżu C. Adam rue de Varenne 88.

Nr. 252

Kraków, Wtorek dnia 15 Września 1903

Rok XI.

## Kraj i monarcha.

Przyjęcie cesarza było — jak należało oczekiwać — gorące, serdeczne, szczere, pełne zapału. Ścisły związek pomiędzy społeczeństwem polskim a monarchą zmanifestował się raz jeszcze w sposób wybitny, prawie demonstracyjny.

Odpowiedzi cesarskie na przemówienia marszałka krajowego i kardynała Puzyny, zaznaczyły się niezwykłą łaskawością i serdecznym odczuciem potrzeb i pragnień naszego kraju i nie ulega wątpliwości, że korona lepiej rozumie stanowisko i znaczenie Polaków w Austrii, aniżeli wszelkie biurokratyczno-centralistyczne gabinety; do niej też należy się odwołać zawsze, gdy fałszywa polityka ambitnych czy mniej uzdolnionych ministrów, wypacza kierunek austriackiej wewnętrznej polityki.

Cesarzowi przedstawiały się dwie deputacje: sejmowa i szlachty. Ta druga była właściwie zbyt liczna; nie dlatego tak sądzimy, abyśmy nie uznawali wartości szlachty historycznej w naszym narodowym i społecznym ustroju, ale ponieważ podkreślanie kastowej odrębności jest w obecnej epoce demokratycznego rozwoju społeczeństw, niepotrzebnie drażniącym anachronizmem. — W każdym razie należy silnie podkreślić cesarskie upomnienie wypowiedziane do przedstawicieli szlachty. Monarcha dobitnie zaznaczył, że szlachta powinna istotnie przyświecać ludności przykładem i poświęceniem dla publicznego dobra. Oby to wezwanie monarsze odbiło się głośnym echem w najszerszych kołach naszego ziemiaństwa.

## Nowe Muzeum w Krakowie.

P. Feliks Jasiński, wyprawivszy zbiory z Warszawy, przybył na stałe do naszego miasta. Kraków zyskuje nowe, bogate muzeum, które stanowić będzie specjalny oddział imienia fundatora przy Muzeum Narodowym, mieszczący się tymczasowo oddzielnie przy Rynku, dopóki się nie zleje z Muzeum Narodowym w oddanych na ten cel odpowiednio odnowionych gmachach na Wawelu.

Nowe Muzeum rozpada się na pięć działów, a mianowicie:

- 1) Sztuka polska.
- 2) Sztuki graficzne europejskie w XIX w.
- 3) Sztuka japońska.
- 4) Biblioteka.
- 5) Meble.

Dział sztuki polskiej składa się z kilkuset dzieł, czterdziestu pięciu wybitnych artystów i — pod pewnym względem — bogactwem — i doborem przewyższa zbiory Muzeum Narodowego, których stanowić będzie cenne i niezbędne dopełnienie. Muzeum Narodowe nie posiada zupełnie prac Podkowińskiego i Pankiewicza, Wyczółkowskiego, zaś i Malczewskiego posiada łącznie pięć dzieł. W muzeum Jasińskiego ci czterej artyści reprezentowani są przez sto dwadzieścia dzieł. Muzeum Narodowe nie posiada prac Ruszczyca, Dębickiego i Weissa — posiada jedno dzieło Stanisławskiego i jedno Laszczyki. Artyści ci reprezentowani są w zbiorach Jasińskiego przez kilkadziesiąt prac. Obok artystów dawnych

(Simmler, Michałowski, Orłowski) znajdują się tu i najmłodszy, którzy wchodzić będą w przyszłości w coraz większej liczbie i prawie wyłącznie, o ile środki p. Jasińskiemu na to pozwolą.

Na dział drugi składają się kilka tysięcy cennych akwafort, litografij, drzeworytów i innych dzieł graficznych wogóle, wyprodukowanych przez najwybitniejszych artystów europejskich w 19-ym wieku.

W przyszłości urządzone będą specjalne sale, poświęcone akwafortom lub litografom francuskim, angielskim, holenderskim, niemieckim, skandynawskim, a także gabinety dla prac pojedynczych artystów, takich n. p. jak Klinger, Rivière, Rops, Redon, Goya i t. d.

Dział sztuki japońskiej obejmuje również kilka tysięcy numerów. Są to brzozy, emalje, materje, wyroby z laki, żelaza, stali, albumy, malowidła oryginalne, rzeźby, a przedewszystkiem duży zbiór drzeworytów, o wiele bogatszy od podobnych zbiorów w bibliotece narodowej w Paryżu i Kensingtonskim muzeum w Londynie. Biblioteka obfituje w cenne dzieła ilustrowane w różnych językach w znacznej mierze dotyczące się sztuki. Jest również nieco ksiąg starych np. dwa egzemplarze statutu Łaskiego, biblja Radziwiłłowska, Wujka i t. d.

Śród mebli są piękne okazy różnych stylów. Po urządzeniu, a więc za kilka miesięcy, oddział dostępny będzie dla osób pracujących na polu sztuki, literatury i nauki. Dla publiczności — po urządzeniu właściwym i zupełnym — na Wawelu. Oby to wkrótce stać się mogło.

P. Jasiński urządza również lokal klubowy dla towarzystwa „Sztuka“, przy muzeum tymczasowym i z chwilą zamieszkania w Krakowie, usuwa się od czynnego udziału w życiu artystyczno-literackim w naszym kraju.

## Dn. 12 września 1871 roku.

Rocznica reskryptu z dn. 12 września 1871 roku. — Obietnica koronowania się królem czeskim. — Sesja sejmowa. — Artykuły fundamentalne. — Ich treść. — Upadek Hohenwarta. — Czesi lekceważeni.

Nasz korespondent wiedeński (*Mm.*) pisze: Czesi również i w roku bieżącym obchodzili rocznicę 12 września 1871 roku, rocznicę dnia, w którym Franciszek Józef I, idąc za radą prezesa ministrów hr. Hohenwarta, podpisał reskrypt cesarski, wydany pod adresem sejmiku królestwa czeskiego.

W owym reskrypcie widnieją następujące obietnice: „Jest naszym życzeniem uregulować sprawiedliwie i ku zadowoleniu powszechnemu stosunek naszego królestwa czeskiego do całego państwa, które to uregulowanie już zapewniliśmy naszym reskrypcem z 25 sierpnia 1870 r. Pamiętając o prawnopństwowym stanowisku korony czeskiej, pamiętając o blasku i potędze, których ta korona użyła nam i przodkom naszym, pamiętając dalej o wierności niewzruszonej, z którą ludność Czech stale wspierała nasz tron, uznajemy chętnie prawa tego królestwa i jesteśmy gotowi odnowić owo uznanie przez złożenie przysięgi królewskiej.

Owa obietnica koronowania się królem czeskim i zaprzysiężenia ustaw zasadniczych królestwa czeskiego jest osiłą całego reskryptu z dnia 12 września 1871 roku. Dopiero po tej obietnicy solennej monarcha stawia warunki. A więc wzywa sejm czeski, by żądania prawne kraju pogodził z mocarstwowym stanowiskiem całego państwa i z uprawnionymi żądaniami innych królestw oraz krajów.

Żąda, by Sejm czeski uporządkował stosunki państwowe Królestwa czeskiego pod hasłem umiarkowania i pojednawczości. Zastrzega, by Sejm czeski umożliwił mu — bez naruszenia

praw Królestw i krajów — zakończenie sporu konstytucyjnego, którego istnienie dłuższe podkopałoby bardzo groźnie los pomyślny Indów, wiernych monarsze.

Sejm czeski zabrał się do roboty. Posłowie niemieccy usunęli się z Sejmu. Dnia 10 października 1871 posłowie czescy wraz z magnaterją zachowawczą uchwalili bez dyskusji adres do Korony, artykuły fundamentalne, czyli Konstytucją, porządkującą stosunki prawno-państwowe Królestwa czeskiego, nową ordynację wyborczą i przedłożoną przez Hohenwarta ustawę, która zapewniała poszanowanie praw mniejszości narodowych, a więc był narodowy Niemców w Czechach.

Artykuły fundamentalne liczyły siedemnaście paragrafów. Na wstępie Sejm czeski uznawał ugodę, zawartą w 1867 r. z Królestwem węgierskim.

Artykuł I uznawał za sprawy wspólne wszystkich krajów koronnych monarchii: sprawy zagraniczne (reprezentacja dyplomatyczna i handlowa, traktaty międzynarodowe); armję lądową i marynarkę wojenną; skarbowość w zakresie wydatków na sprawy wspólne.

Artykuł II uznaje konieczność wspólnego ministerjum.

Artykuł III oddaje prawodawstwo w zakresie spraw wspólnych wspólnej delegacji.

Artykuł IV postanawia, że Królestwo czeskie wybiera do tej delegacji 15 członków i 8 zastępców, wybieranych corocznie.

Artykuł V uznaje za ważne przepisy, dotyczące delegacji wspólnych z 1867 roku.

Artyk. VI reguluje udział Czech w kwocie 70 proc. przypadającej na Królestwa i kraje według ugody z 1867 r.

Artyk. VII uznaje unję celno-handlową z Węgrami.

Artyk. VIII zastrzega, że wszystkie sprawy, które nie są wspólne (według art. I) całej monarchii, należą w zasadzie do kompetencji Sejmu i rządu królestwa czeskiego.

Artyk. IX przyznaje, że z uwagi na obopólny pożytek wolno pewne sprawy traktować jako wspólne Czechom, tudzież innym Królestwom i krajom.

Art. X za takie sprawy wspólne uważa: sprawy celne i handlowe, podatki pośrednie, monopole, stemple, sprawy monetarne, stopa złota, instytucje komunikacyjne, dotyczące interesów paru krajów, system obrony zbrojnej, długi państwowe, wspólny nieruchomy majątek państwowy (z uwzględnieniem pretensji poszczególnych krajów), pokrycie wydatków na wspólne administrowanie spraw powyższych.

Art. XI stwierdza potrzebę załatwiania tych spraw na kongresie delegatów, wybieranych przez sejmy.

Artyk. XII ustanawia dla zarządu administracyjnego owych spraw ogólnych ministerjum, złożone z ministrów wydziałowych i z kanclerzów nadwornych, po jednym dla każdego kraju.

Artyk. XIII zgadza się na opłacanie przez królestwo czeskie kwoty na wydatki wspólne, objęte artyk. X; ową kwotę obliczy deputacja, wybrana przez wszystkie sejmy.

Artyk. XIV postanawia, że deputacja sejmowa czeska będzie się naradzała z deputacjami innych sejmów celem rozliczenia kwoty i podatków pośrednich.

Art. XV przyznaje możliwość uznania za sprawy wspólne ustawodawstwa w sprawie paszportów, policji odnośnie do cudzoziemców, spisu ludności, uznawania godności akademickich.

Art. XVI chce utworzenia senatu z członków dziedzicznych i mianowanych dożywotnio przez monarchę z posłów sejmowych. Ów senat, wspólny dla królestw i krajów, załatwiałby sprawy, nie nadające się do załatwiania w każdym Sejmie z osobna (badanie traktatów państwowych, rozstrzygnięcie sporów między krajami, sporów o

kompetencje między Kongresem i Sejmami, reforma ustaw zasadniczych, oskarżenia ministrów).

Art. XVII postanawia, że bez zgody Sejmu czeskiego tych artykułów fundamentalnych nie wolno zmienić.

Na Radzie koronnej pod przewodnictwem monarchy dn. 20 października 1871 odrzucono owe artykuły fundamentalne jako szkodliwe dla państwa. Zmarły król Albert Saski (wówczas następcą tronu), kanclerz Benst, prezes ministrów węgierskich hr. Andrassy, — wszyscy kolejno tłumaczyli monarsze potrzebę odwrotu z drogi federalistycznej. I tak się stało. Dn. 27 listopada 1871 r. Hohenwart otrzymał dymisję.

Hr. Benst pisze w „Pamiętnikach“, że Czechów lekceważono potem przez długie lata w sferach decydujących, skoro się przekonano, że pozwolili sobie tak łatwo wyrwać przyrzeczenia, potwierdzone reskryptem nroczytym. To samo lekceważenie już zaczęło kiełkować i teraz, gdyż Czesi jakoś niesporo zabierali się do odwetu za cofnięcie rozporządzeń językowych. Dopiero ich zdecydowana postawa pod koniec czerwca roku bieżącego pouczyła centralistyczną biurokrację o potrzebie dania Czechom zadosyćuczynienia.

W Austrii cała taktyka polityczna zawsze polega na tem, kto pierwszy stchórzy.

## SEJM.

Lwów 14 września. W obradach Sejmu bierze udział bardzo liczny komplet posłów.

Przybyli, minister Piętak, kardynał Puzyra, arcybiskup Bilezewski, Szeptycki i Teodorowicz, biskup Pelczar i Wałęga, oraz b. namiestnik hr. Piniński.

Namiestnik zawiadomił Izbę o zamianowaniu przez cesarza hr. Stanisława Badenego marszałkiem krajowym i zaprasza go do zajęcia krzesła ministerjalnego.

### Mowa marszałka krajowego w Sejmie.

Wysoki Sejmie! Łaską monarszą mianowany ponownie marszałkiem kraju, mam zaszczyt panów najserdeczniej powitać a zarazem prosić, byście panowie mi choć część tego zaufania, życzliwości i poparcia wrócić chcieli, jakim mnie obdarzaliście, gdy przed dwoma laty jeszcze łaskę marszałkowską w mem ręku dzierżyłem.

Z mej strony przyjmijcie panowie zapewnienie jedno, które niech stamie za wszystko cokolwiekbym powiedział mógł.

Wyteżę wszystkie siły moje, by obowiązki, które na siebie dobrowolnie przyjąłem, spełnić tak, jak mi sumienie nakazywać będzie. Powołując się na sposób, w jaki nbiegłej kadencji prowadziłem obrady Wys. Izby, sądzę, iż byłoby zbyt cennym dodawać, że będę zupełnie bezstron-

nym — a stosując obowiązujący regulamin obrad pamiętać będę, iż zadaniem regulaminu jest zapewnienie wolności słowa, zabezpieczenie prawa, by każde zdanie znalazło wyraz w rozprawach i głosowaniu a przede wszystkim o tem, że regulamin musi obrady rzeczowe zabezpieczyć i umożliwić powzięcie uchwał, których kraj się od Sejmu domaga.

### Powitanie namiestnika.

Sądzę, że dam wyraz nie tylko osobistemu naczuciu, ale zarazem odpowiem intencji całej Izby, jeżeli z tego miejsca najserdeczniej powitam nowego naczelnika kraju i dodam, że kraj i Sejm z gorącym uznaniem zachowują w pamięci sposób, w jaki, choć przez czas krótki, zajmował stanowisko marszałka kraju. Dziś zwracam się do niego z prośbą o poparcie, bo na nie z góry liczę i nie tylko osobista przyjaźń, lecz i zupełna zgodność co do sposobu pojmowania obowiązków wskazuje nam obu, iż popierając się nawzajem, działać będziemy zgodnie z interesem kraju.

### Program prac.

Sesja obecna jest dalszym ciągiem sesji przed dwoma prawie laty rozpoczętej a trzykrotnie już odraczanej.

Materiał obfity prac znajdziecie panowie w licznych wnioskach poselskich w ciągu tej sesji wniesionych i licznych sprawozdaniach Wydziału krajowego z tego miejsca już omawianych.

Zadaniem Sejmu być musi przede wszystkim powzięcie uchwał, których brak we wszystkich działach administracji krajowej tamował prawidłowy bieg administracji i uchwalenie dwóch budżetów.

Wskazywanie dziś na konieczność rozwiązania szerszych zadań ustawodawczych byłoby bezcelowym.

### Powódzie.

Stoimy wobec grozy wielkiej klęski ekonomicznej, spowodowanej wylewem rzek w zachodniej części kraju i klęski gradowej w kilkunastu powiatach.

Wydział krajowy przedłożył Izbie sprawozdanie, które zawiera przybliżoną wysokość szkód, o ile one się wogóle w cyfry ująć dadzą i odpowiednie wnioski.

Suma, która według wniosków Wydziału krajowego dla dotkniętych powodzią i innymi klęskami elementarnymi uchwaloną być miała, nie zostaje w żadnym stosunku do wysokości szkód, lecz jest zastosowaną do środków, jakimi kraj rozporządza, a to tembardziej, że fundusz krajowy ponosi jako taki wiele strat wskutek konieczności naprawy dróg wylewem uszkodzonych, naprawy wałów i robót regulacyjnych i wskutek prawdopodobnego znacznego ubytku w dodatkach do podatku.

Powódź tegoroczna przekonała, że wały należycie wykonane i wykończone ochroniły lu-

dnosc od zalewów jak n. p. w powiatach mieleckim i tarnobrzesckim.

Udowodniła jednak zarazem, że niektóre wały są za niskie, co spowodowało Wydział krajowy do przedłożenia Wys. Sejmowi wniosku o podwyższenie wałów nadwiślańskich, w powiatach: krakowskim, podgórskim, wielickim i bocheńskim kosztem 150.000 kor. W większej części powiatów wylewem dotkniętych roboty regulacyjne i roboty około wałów stawami krajowymi zabezpieczone dostarczą z wiosną r. 1904 ludności miejscowej obfitego źródła zarobku.

Wydział krajowy przedkłada dalej projekt noweli do ustawy z dnia 2 lipca 1901 w sprawie regulacji rzek kanałowych a to w tym kierunku, by roboty regulacyjne rozszerzone zostały na górny bieg rzek stanowiących wspólną sieć wodną z kanałami i zabudowaniami potoków górskich w ich dorzeczach kosztem 28,000.000 kor.

Projekt ten oparty jest na stanowczym orzeczeniu sił fachowych, iż regulacja tylko średniego i dalszego biegu nie ochroni od szkód bez regulacji potoków górskich i górnego biegu rzek.

### Smutny stan finansów.

Musimy sobie jasno zdać sprawę z położenia, które jest pod względem finansowym groźne, a które streszcza się w tej alternatywie, że albo musimy stać bezbronni wobec strasznych rujnujących kraj żywiołów, albo przewidzieć już dziś tak znaczne ofiary skarbu krajowego, które umożliwią równowagę budżetową w najbliższych latach w granicach obecnych dochodów, zmuszą kraj do częstego korzystania z kredytu publicznego i bardzo znacznego powiększenia długu.

Mówię o tem w czarnych ale prawdziwych kolorach, bo to uważam za mój obowiązek. Pragnę, by regulacja rzek nie była uważana jako jakieś świadczenie państwa na rzecz kraju, lecz, żeby była uznana za to, czem jest rzeczywiście, to jest za inwestycję krajową w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu, zrobioną z całą świadomością jej doniosłości ekonomicznej i finansowej.

Zatem Panowie nie ubolewajmy nad tem, że na żadne inwestycje zdobyć się nie umiemy, lecz przeciwnie, powiedzmy sobie i krajowi, że koniecznością zmuszeni weszliśmy w dziedzinę regulacji rzek na drogę bardzo wielkich inwestycji a myśl nasza musi być zwróconą przede wszystkim do tego, by te inwestycje rozumnie i zgodnie z interesem kraju wykonane zostały i starajmy się przynajmniej w innych działach budżetu zastosować wszelkie możliwe oszczędności.

### Budżet.

Projekt budżetu na rok 1904 pomimo rozchodów wyższych o 1,200.000 kor. zamyka się

ADOLFO ALBERTAZZI.

## TERAZ I ZAWSZE

powieść z włoskiego.

53

(Ciąg dalszy).

— Zawiniłam bardzo! sama sobie nie wybaczam.

Marjusz zerwał się w wybuchu goryczy:

— Twoje wyrzuty są szaleństwem! To nstawiczne oskarżanie się, to jest broń przeciw naszej miłości, takiej, jak być powinna! Słuchaj więc: ja jeszcze więcej winny jestem. Ochl! o ile więcej! Gdy kłamałem tamtej gorące słowa i zakłęcia, to mówiłem do ciebie, gdy brałem tamta w ramiona, to znów ty byłaś w mych objęciach... A! wstręt cię ogarnia? Obrzydzenie? Mnie nie: bo miłość moja jest ponad wszystko: ponad to nawet! Ile razy wolałem umrzeć, niż otrząsnąć się z tego złudzenia! I ludziłem się dalej. Ona jest winna — myślałem! — niech i ja winnym będę. Jakaż kara dla nas! jakaż pokuta, któraby nas oczyściła? Nie, nie oprócz naszej miłości! Ta miłość jest karą obecnie, ale kiedyś nas uszczęśliwi! Może jeszcze nie dość cierpieliśmy? Przeszliśmy takie męczarnie, że teraz musi być zadosyćuczynienie: szczęście zupełne. Jeśli nie, lepiej umrzeć!

Fulwia, która siedziała wyczerpana z pochyloną głową i przymkniętymi powiekami, jakżeby skupić chciała w sobie resztki sił do obrony, otworzyła oczy pełne przerażenia.

— Nie bać się ciebie! Gdy tak myślałam, byłam w błędzie. Sądziłam, że kochając mnie, znalazłeś ratunek w cności! Ale dla mnie nie ma już ratunku! — szepnęła rozpaczliwie.

On mówił dalej:

— Przecież śmierć jest wielkim dobrodziejstwem! Pomyśl: nie pragnąć, nie cierpieć, nie lękać się, nie mieć już żadnych nadziei i tej gorączki, która mnie pożera!...

Wybuchła płaczem.

On zamiast wzruszyć się tym widokiem stał się jeszcze okrutniejszym i zawołał zdecydowany:

— Ale niesprawiedliwie by było, abym ja umarł, a ten, który cię wtrącił w nieszczęście, aby spokojnie używał życia! To niestuszne, to okropne!

— Marjusz! Marjusz! Uchwyciła się jego ramienia, błagając z płaczem.

Odrzucił ją.

— Ukaranie Navaschermiego Bogu oddaję: Serpilli do mnie należy!

Zrozpaczona zawisła na jego szyi, twarz przy twarzy, pierś przy pierś. Drżała na widok jego gniewu.

— Nie Marjusz! słuchaj! przyznaję, że nie miałam racji. Wybacz...

Chciał ją odsunąć od siebie.

— Jestem twoja! Nie widzisz, że jestem twoja?

— Bo bronisz się jeszcze!

Usiadła na sofie blada i drżąca.

Marjusz wybuchł śmiechem obłąkańca.

— Siła?!

\* \* \*

— Baczność, kochane dzieci!...

Fulwia krzyknęła. Marjusz zerwawszy się, zasłonił ją sobą. Spokojny, odważny, stał naprzeciw Roberta:

— Jestem do twej dyspozycji — rzekł.

Robert opniścił ramię. Ręka, którą trzymał rewolwer w pozie tragicznej, drżała. Rzekł:

— Popelnicie zbrodnię.

Marjusz zbliżył się do niego.

— Co powiedziałeś?

— Jesteście bratem i siostrą!

Nie rozumiał.

— Tak, tak! rodzeństwo! Jej matka — wskazał głową na Fulwię — była kochanką...

— Zabij go Marjusz! — Te nikczemne usta śmiały obrażać jej matkę! Zabij go!

Z szalonym okrzykiem zbliżała się.

Marjusz zatrzymał ją:

— Nie widzisz, że jest pijany?

— A! pijany jestem? A zatem... i postąpił naprzód.

Ale Marjusz chwycił go za ramię; rozbroił i powalił na sofę.

— Dowody! dowody!

— O! dowodów mam aż nadto! — Ale puść mię! odejdz odemnie! nie rób awantur! Czego się boisz?

— Dowodów!

Navaschermi przesunął ręką po czole:

— Mam ich wiele! Wielkich, małych...

Chciał zebrać myśl, dziwnie zmieszane:

— Wstręt Gibaldiego do Fulwii; miłość twego ojca dla Fulwii... to hipotezy.

Fakta... w pokoju zmarłej w Bellariva są rzeczy dowodzące niezbitości... portret, książka. Nie, książek nie ma...; ale fotografia z podpisem...

Był pijany, ale nie tyle z wina, ile z bojaźni.

— Ta stara, Urszula wie o wszystkim.

Fulwia rozśmiała się.

Marjusz pytał znowu.

— Cóż ona wie? Prędeż! bo...

— Stara nie chciała powiedzieć.

Mówiła tylko, że pan nigdy w zimie na wies nie przyjeżdżał...; że ani raz nie był. Fulwia urodziła się we wrześniu; a zatem...

Navaschermi umilkł.

Zdawało mu się, że słyszy zajeżdżający powóz i chciał powstać. Marjusz zatrzymał go mocno za ramię:

— I cóż więcej?

(Ciąg dalszy nastąpi).

przy niezmiennym stopie dodatków do podatków nadwyżką 80.000 koron.

Zwiększone wydatki w dziale szkolnym, zdrowotnym i budowni wodnych opierają się na obowiązujących ustawach, w innych zaś działach są wynikiem konieczności administracyjnych lub dawniejszych uchwał i wskazówek Wys. Sejmu.

W dochodach preliminowanych już jest pełny dochód z podatków konsumcyjnych, który wraz z udziałem w podatku osobisto-dochodowym wynosi okragło 8.000.000 koron, a dochód z dodatku do podatków 14.000.000 kor.

Dodatki do podatków, które do niedawna były prawie jedynym dochodem funduszu krajowego, dziś stanowią tylko 60 proc. wszystkich dochodów.

#### Pożyczka.

Pomimo tego równowagę budżetową w granicach istniejących dochodów utrzymaliśmy tylko w ten sposób, iż proponujemy siedmiomiljonową pożyczkę na regulację rzek kanałowych, która byłaby emitowaną stopniowo na podstawie corocznych uchwał Wys. Sejmu wyłącznie na cel regulacji tych rzek.

Równocześnie proponujemy pokrycie kwot potrzebnych na pomoc dla dotkniętych powodzią i klęskami elementarnymi pożyczką krótkoterminową w 10 latach opłacalną. Myśląc o przyszłości finansowej kraju musimy pamiętać, że w dochodach lat przyszłych nie możemy liczyć ani na nowe źródło dochodu, ani na znaczniejsze podwyższenie istniejących; natomiast rozchody w pewnej mierze już na podstawie istniejących ustaw wzrastać muszą zupełnie niezawisłe od woli Sejmu i oszczędnej administracji Wydziału krajowego.

#### Niedobór.

Stąd pewnik, który Wys. Izba zechce już dziś mieć przed oczyma, że w budżecie na rok 1905 wydatki normalne w dotychczasowych dochodach pokrycia nie znajdą, a to tem bardziej, że w dochodach na rok bieżący miesiąc się nadwyżka z lat ubiegłych 800.000 koron, której prawdopodobnie w latach następnych nie będzie.

Przedwczesnem byłoby dziś stawianie konkretnych wniosków, ale Wysoka Izba pozwoli mi, że zrobię jedną ogólną uwagę, która, gdyby za słuszną uznana została, znaleźć może zastosowanie już w ciągu tegorocznych obrad.

Zdaje mi się, że należałoby zaniechać wyszukiwania coraz to nowych potrzeb, stawiania coraz to nowych żądań natury finansowej i apelu do funduszu krajowego.

Sprostać tym nowym zadaniom, zadość uczynić tym wymaganiom, stan finansowy kraju na razie bezwarunkowo nie pozwala. Przyjmować ma się coraz to nowe zobowiązania ze świadomością, że na nie na razie siły nie mamy; — rozpocząć pozornie owe zadania choćby przez

znana formułą „poleca się zbadać i przedłożyć wnioski“, choć wiemy, że rozpoczętej roboty do skutku nie doprowadzimy i że z niej pożytku nie będzie, to sposób najlepszy, by wytworzyć w kraju nieufność i niezadowolenie, narażać się na zarzut, że sejm nie spełnia zadań, które sam za swoje i za możliwe uznał.

Zdaniem moim panowie spełnimy nasz obowiązek wobec przyszłości finansowej kraju, jeżeli, zanim zgodzimy się choćby najpierwszy krok w jakiegokolwiek akcji, wymagającej finansowych ofiar zrobić, dokładnie rozważymy, czy ona sił naszych finansowych nie przekracza, jeżeli pamiętać zechcemy, że nie każde dzieło choćby pożyteczne i szlachetnie pomyślane o fundusz krajowy koniecznie opierać się musi, jeżeli licząc się ze środkami, jakimi rozporządzamy, starać się będziemy przedewszystkiem o to, aby one należycie wykorzystane zostały i administracja nasza była zawsze i we wszystkich działach zapobiegliwa, oszczędna i rozumna.

W końcu swej mowy marszałek nawiązując do bytności cesarza w Galicji, wniósł w gorących słowach okrzyk na jego cześć, powtórzony z zapalem przez obecnych.

Z kolei zabrał głos Namiestnik hr. Potocki i przemówił jak następuje:

#### Mowa namiestnika.

Łaską Najjaś. Pana powołano na stanowisko namiestnika i przemawiając pierwszy raz w tym charakterze w Wysokiej Izbie, proszę przedewszystkiem Panów, abyście przyjęli odemnie zapewnienie, że wszystkie siły moje poświęcę dla odpowiedniego spełnienia przyjętego obowiązku dla służenia Najjaś. Panu i krajowi, którego dobro i pomyślność jest naszym wspólnym celem.

Obejmuję ten urząd po mężu, którego głęboką wiedzę, piękny charakter i głęboką miłość sprawy publicznej, nauceśmy się wszyscy cenić, który w tej Izbie posiada tylu przyjaciół, a którego przyjaźnią się szczerzę.

Nie chcę rozstracać przed Panami długiego programu, w jaki sposób pracować zamysliam i jak zadania swoje pojmuję, bo zmieniając stanowisko marszałka krajowego na urząd namiestnika nie zmieniłem w niczem poglądów na kierunek pracy i na drogi, które kraj do rozwoju doprowadzić mogą. Nie chcę się również długo rozwodzić dlatego, bo przywiązuję większą wagę do czynów, niż do słów i proszę Panów, abyście mnie dopiero według nich osądzili zechcieli.

Nie potrzebuję chyba panów zapewniać że będę zawsze stał na stanowisku całkiem bezstronnym i kierował się tylko przepisami ustaw, ścisłą sprawiedliwością i względem na dobro kraju.

Odnoszę te zapatrywania tak samo do obu narodowości i będę gotów popierać kulturowy i ekonomiczny rozwój narodu ruskiego, również

życzliwie jak taki sam rozwój narodu polskiego. Z drugiej jednak strony nie będę się wahał stanowczo wystąpić wobec objawów nienawiści czy to społecznej, czy to narodowej, które w razie bezkarności doprowadzić musiałyby do najsmutniejszych zaburzeń, zagrozić spokój publiczny a w rezultacie nie przyniosłyby korzyści nawet stronie zięjącej hasło namiętnej walki. Nie wątpię, że podległe organa przejęte będą temi samymi zasadami, a gdyby w jakimś wypadku do nich się nie zastosowały, to wystarczy zwrócić się z przedstawieniem rzeczy wprost do mnie.

Urzednicy spełniający sumiennie swoje obowiązki i działający w myśl ustaw znajdują zawsze we mnie stanowcze poparcie i obronę przeciw wszelkim nieuzasadnionym zarzutom. Podnoszę to dla tego ponieważ przy najbardziej bezstronnem postępowaniu nie podobna od zarzutów się uchronić, gdyż nie jest rzeczą możliwą zadowolić wszystkich bez wyjątku. Dobra administracja polega zdaniem moim w pierwszym rzędzie na szybkim i rozumnym załatwianiu nawet najmniejszej sprawy a regularne funkcjonowanie maszyny administracyjnej w kwestjach codziennego życia, jest co najmniej równie ważne jak zwracanie uwagi na donioślejsze tylko sprawy. O ile w tym kierunku są jakie braki będę się starał je usunąć a zarazem zapewnić dla administracji krajowej dostateczną ilość sił. O ile ani ewentualne siły urzędnicze, ani wyęziona ich praca nie potrafią doprowadzić do tego celu to obowiązkiem moim będzie nie cofnąć się przed podjęciem reform sięgających dalej i opartych na nabytem już doświadczeniu i dojrzałej rozważce.

Nie wątpię, że tak pożądana dla kraju harmonja pomiędzy władzami autonomicznymi a rządowymi nigdy zamąconą nie będzie, a dziękując Jego E. marszałkowi za wyrazy, które od niego słyszałem, zapewniam go, że z mojej strony liczyć może na szczere poparcie wszystkich usiłowań mających rozwój kraju na celu a to tem bardziej, że pracując blisko lat dwa z Wydziałem krajowym poznałem dokładnie jakim duchem obywatelskim przejęci są wszyscy członkowie Wydziału krajowego. (C. d. n.)

## Dla smakoszków.

Falszowanie środków spożywczych jest tematem niewyczerpanym, a jednak zawsze zajmującym z powodu niewyczerpanej również pomysowości i sprytu fałszerzy. Któż n. p. przypuściłby, że zwyczajny „pasztet wątrobiany“ zamienia się w kosztowny pasztet strasburski przez umiejętne zastosowanie boraksu, kwasu salicylowego i przez zręczne posypanie cienko usieka-

## Wrażenia turysty.

MONACHIUM, 6 września.

Z wystawy malarstwa w „Secesji“. (Dok) — Brak głębszej treści. — Z teatru na Gartnerplatze. — Powodzenie nowej farsy Webera „Lutti“.

### II.

Oryginalny popis brzydoty widać na wielkim obrazie (tempera) Reinholda Maxa Eichlera — „Święto natury“, w którym to niepospolity talent idzie w parze z ciężkością i dziwacznością pomysłu. To stanowi tu doskonale namalowany jakiś rodzaj moczaru przy lesie, porośniętego trzcinami, nad którymi krząta tłum mew i czajek. — Drzewa, trawy, obłoki, oddalenie powietrzne oddane wybornie. Na przodzie obalony wielki pień, stary, połupany, na którym wiszą festony pękate z wodnego kwiecia. Na suche gałęzie tego pnia wpełzły ciężkie, tłuście, ordynarne, brzydkie, trywialne syreny, które u dołu mają dwa obwisłe o wstrętnym zabarwieniu rybokształne kikuty. Jeżeli one mają reprezentować świąteczność przyrody, to zaprawdę w wyobraźni artysty nasza życiodajna macierz jest zbiorowiskiem trywialności, szpetoty. A jednak nie brak temu obrazowi fantazji i polotu, technika jego szeroka i śmiała, tylko zdradza on dziwną u niektórych modernistów pogardę piękną.

Zresztą można znaleźć w tegorocznej wystawie w Glasपालasie dużo obrazów przeciętnie dobrych, ładnie malowanych scen rodzajowych i parę szykownych aktów kobiecych. Pod względem techniki ciekawym jest obraz Karola Marra „W cichym zakątku“, przedstawiający młodą kobietę, zacytowaną w książce na łódce, która stanęła wśród szuwaru. Artysta doskonale tu oddał lekko zmarszczoną falę stawu i powietrze, przesycone letnim skwarem. W dziale portretów wyróżnia się subtelną techniką i charakterem Filipa Laszlo wizerunek Leona XIII, Papperite'a, pełen naturalności i wdzięku portret damy w

futrze z psem i Karola Blos'a prześliczny portret uroczej małżonki artysty, której twarz wdzięczna, pełna miłego spokoju, oko z wyrazem głębszej refleksji, dobrze się wypukła na tle gobelinu i nie ginie pomimo bardzo starannego wykonania akcesoriów.

Z innych obrazów godne są jeszcze uwagi Hugona Vogla „Senat wolnego miasta Hamburga“, duży obraz, wypełniony dwudziestoma paroma, dobrze scharakteryzowanymi figurami. G. v. Roesslin'a „Dźwięki organu“, pełen światła słonecznego i nastroju czisty kościelny, Grütznera „Mecenas sztuki“, scena u kardynała, malowana z wytworną ironją, wreszcie Konrada Groba „Idylla“, pełna świeżości scena zalotów wiejskiego chłopca do krzepkiej pasterki kóz.

Dwie, osobne, wielkie sale, wypełnione krajobrazami malarzy szkockich i angielskich, odznaczają się, jak zwykle, odrębnym ujęciem tematu, techniką subtelną ale i mdłą zarazem. Wielki krajobraz Ajwazowskiego „Rozbitek“ imponuje brawurą i doskonale uchwyconym ruchem fal wody morskiej, jak zwykle jednak u niego dziwnie lekkie i piankowate. Wśród ogromnej liczby niezłych krajobrazów wyróżniały się płótna G. Schoenkbera, K. Lessinga, K. Beckera, bardzo dobry morski widok statku, przynajmniej fale, G. Maceo widok zimowy, Aug. Kühlesa „Dolina Inn'u“, H. Urbana „Ranek“, bardzo dobre studjum skał i morskiej fali, Federsena „Zima we Fryzji“ z wybornie malowanym lodem i wiele innych.

W dziedzinie rzeźby zwraca uwagę wielka grupa Teresy Ries, artystki rosyjskiej p. t.: „Niezwyciężeni“, skomponowana pod wpływem Meuniera, a przedstawiająca wysiłki czatek robotników, jak się zdaje ciągnących statek na wodzie, oraz Richtera „Męka“, uosobiona w wyprężonej figurze mężczyzny, owiniętego splotami węzła. Wogóle jednak dzieła rzeźby przedstawiają się niestety ubogo.

Na wystawie Secesji szukałem przedewszystkiem dzieł Stucka. Co się zrobiło z tego potężnego artysty! Gdzie się podział pełen demoni-

cznej siły i polotu talent twórcy „Wojny“, „Utraconego raj“, „Sfinks“, „Wyrzutów sumienia“? Może to chwilowe tylko omdlenie talentu, ale doprawdy upadek twórczej siły wprost fatalny! Stuck zamienił się na jakiegoś malarza w stylu pompejańskim, komponującego ozdoby architektoniczne. Nawet taki temat jak „Chrystus opłakiwany przez aniołów“ namalował dziwacznie, ornamentacyjnie, bez żadnej podniosłości duchowej.

Niezbadane są dotąd prawa rozwoju talentów. Może to jakieś chwilowe rozstroje nerwów czy inteligencji, zwątlili napięcie energii twórczej, może się ona jeszcze obudzi i rozpęta — ale trzeba żeby krytyka bez ogródek powiedziała artystcie: obudź się z martwoty!

Z tegorocznej secesji wieje jakaś czczość przeziębła. Lepsze obrazy można prawie na palcach policzyć. Do takich należą Kellera pełen wyrazu portret Eusapij Palladino, Zuloagi charakterystyczny ale jaskrawo i ordynarnie malowany obraz „Rodzina torreadora“, E. Spiry wdzięczny obrazek „Przed lustrem“, przedstawiający kobietę, która uśmiecha się do samej siebie, Harringtona Manna wyborny portret w całej postaci jakiegoś sportsmena, a nadewszystko Sambergera zbiór portretów naszkicowanych z wielkim rozmachem i talentem, ale niewykończonych. Niebrak tu malowideł niesmacznych i ciężkich, ale niema obrazów mających znaczenie reformatorskie lub rewolucyjne wobec istniejących dawniej szkół artystycznych. Secesja straciwszy swój pierwotny rozpęd opozycyjny, zaczyna także tracić rację bytu i nieposiada dawnej wyrazistej fizjonomji.

Na obu wystawach tegorocznych brak dzieł o szerszym polocie, nacechowanych silniejszym drganiem fantazji twórczej, daru kompozycyjnego. Na secesji jeden tylko obraz przykuwa głębiej uwagę myślącego widza, to jest Alfreda Agache'a, francuskiego artysty, „Prawo“ uosobione w postaci kobiety o surowych rysach, o partej na mieczu. U stóp jej cierpiący człowiek a może winowajca, z wyrazem pełnym nadziei i

nych skrawków czarnego jedwabiu, które mają przedstawiać trufle.

Stwierdzony jest również fakt, że zamiast homarów, sprzedają odpowiednio przykrojone części najwykleszych ryb i mięczaków, które wkłada się w cynowe puszki opatrzone pięknie malowaną etykietą. Niejeden dziwił się już może naiwności smakoszy, którzy za żywego homara płać po 3—4 korony, podczas gdy w konserwie mieć go można za połowę ceny.

W Paryżu ślimaki są ulubionym przysmakiem, a mimo, iż zwierzątka te nie są ani zbyt rzadkie ani zbyt sztuczne, to jednak fałszerze mieszają je z płucami końskimi lub wołowymi. Są też firmy, które wprost fabrykują ślimaki, pociągając stare zużyte skorupy na nowo tłuszczem i galaretą i napełniając je płucami. Ten produkt sztuczny sprzedają jako ślimaki burgundzkie najprzedniejszego gatunku.

Miłośnicy świeżych „grzebieni kogucich” muszą zadowalać się surogatem, utworzonym z wyciętej sztucznie skóry kiszek wieprzowych, tych samych, z których sporządza się najwyklesze fiaczki. Wogóle wszystkie potrawy sporządzone z kiszek ulegają fałszerstwu, z łatwością bowiem dadzą się do nich domieszać pokrajane kawałki wszelkich zresztą nieużytecznych części.

Z finezją sporządzone są sztuczne „trufle”. Zarówno siekane, jak i całe trufle wyrabia się z poczernionej gumi, z odpadków czarnego jedwabiu, z rozmiękczonej skóry, a w najlepszym wypadku z przypiekanych kartofli, którym za pomocą eteru dodaje się właściwego aromatu. Takie sztuczne trufle mają doskonały odbyt.

Ryby nie dają się sztucznie fabrykować, ale handlarze posiadają rozmaite środki, celem przywrócenia zgnitym rydom świeżego pozoru. Jeżeli nie wystarcza sól i boraks, balsamuje się rybę solami cynku, aluminium lub innych metali, zupełnie w ten sposób, w jaki balsamuje się ciało ludzkie. Przez nacieranie waseliną nadaje się zewnętrzny blask, a oskrzela farbują się świeżą krwią lub eozyną. Eozyna, środek farbiarski, uzyskany z węgla kamiennego, służy także do zafarbowania zepsutych raków. Amerykanie pracują i w tym kierunku na większą skalę. Na wybrzeżach Waszyngtonu jest 22 fabryk trudniących się przemianą zwykłych śledzi na sardynki. Wybiera się najdrobniejsze, odcina im głowy i ogony, i pakuje do nowych puszek z francuskimi etykietami. Zalewa się je zwyczajną oliwą z bawełnianego siemienia, którą zachwala się jako pierwszorzędną oliwę z oliwek. Największe śledzie znów preparuje się jako pstragi. Wszystkie odpadki gotuje się razem i wytlacza z nich płyn, sprzedawany jako „tran rybi”. Nareszcie zupełnie nieużytki sprzedaje się jako nawóz, tak, iż przy syskowej produkcji najmniejsza cząstka nawet nie ginie bezpożytecznie.

Do fałszerstw zbytkownych artykułów spożywczych należą sztuczne farbowanie ostrzyg. W małych, umyślnie na ten cel zakładanych parkach, ostrzygi w normalny sposób potrzebują całego miesiąca, aby zzieleniały. Handlarze chcąc przyspieszyć ten proces, pomagają farbowaniem sztucznym, zieloną farbą.

Prawie niewinne wydają się wobec tego fałszerstwa odkryte w ostatnich czasach w pary-

żu, spogląda ku górze, chwytając rękoma za fałdy surowej szaty, ale sprawiedliwość patrzy gdzieś w dal spokojna i groźna nie troszcząc się o nędzę człowieka. Kompozycja prosta a silna w układzie, malowana jednie, robi zamierzone wrażenie. W „Glas Palacie” treścią ideową i darem kompozycji wyróżnia się tylko cykl Stachiewicza, o którym już przedtem pisałem, zresztą spacerując po kilkudziesięciu salach widać niepotrzebnie nigdzie wysłać uwagi, aby uchwycić beztreść tego rocznego plonu sztuki monarchijskiej.

Kto nie lubi natężyć inteligencji a chce dobrze się zabawić, ten znajdzie pożądaną okazję w teatrze na Gärtner Platzu, gdzie kwitnie muza operetkowa. Teatr ten znajduje się pod jedną i tą samą dyrekcją co ruchliwy ale dość mierny Schauspielhaus. Spółka ta pozwala łączyć dochodami z operetki niezawieszne pomysły eksperymenty w dziedzinie poważnego dramatu. Obecnie w teatrze na Gärtnerplatz'u cieszy się powodzeniem 4-aktowa farsa francuska p. Webera „Luttfi”. Bohaterką jej jest dama, która na prowincji ma opinię nieskazitelną, a podczas urlopu męża prowadzi w Paryżu życie bardzo wyzwolone. Wracając na prowincję przybiera znów minę świętoszki, ale niespodziewanie trafia na... wesele swego adoratora i współnika uciech paryskich. Męża traktowała ta wesoła kobietka jak zło ko-

skiem laboratorium chemicznym. Zalesiono tam marmoladę pomidorową z marchewki, pieprz zmieszany z proszkowanym sucharem okrętowym i tym podobne bagatele.

## KRONIKA

Kalendarzyk kościelny. Dziś wtorek Nikomedesa męczennika i Emila diakona; we środę Suchy dzień. Kornełjusz papięza, Cyprjana biskupa męczenników i Eufemji.

Kalendarzyk astronomiczny. Wschód słońca rozpoczyna się dziś o godz. 5 minut 17, zachód przypada o godz. 5 minut 54, długość dnia godzin 12 minut 37.

**Kupujecie tylko u Ochrześcijan!**

### Z KRAJU.

**Nowy Sącz 11 września 1903.** (Burmistrz przed sądem o oszustwo, kradzież, łapówki, sprzeniewierzenie i inne nadużycie władzy na szkodę gminy).

W dalszym ciągu rozprawy przeciw Janowi Widomskiemu, burmistrzowi miasta Piwnicznej i współoskarżonym o oszustwo, kradzieże, łapówki, sprzeniewierzenie i różne nadużycie władzy, przesłuchiwano trzeciego oskarżonego leśniczego gminy Bittnera. Bittner dziurawił od magistratu kawałek placu pod młyn, który postawił na tym placu za czynszem rocznym 2 złr. Następnie Bittner imieniem żony wniosł do Rady prośbę o sprzedaż tego placu za 40 złr. Rada gminy uchwaliła sprzedaż i ośnoy kontrakt podpisał oskarżony burmistrz z radnymi. — Przy uchwaleniu tej sprzedaży miała być mowa tylko o 85<sup>0</sup>, podczas gdy w księdze uchwał i kontrakcie wpisano przestrzeń 850<sup>0</sup>, co także potwierdził słuchany jako świadek Kępiński sekretarz magistratu w Piwnicznej w śledztwie, gdyż obecnie już nie żyje. — Zznał śp. Kępiński wyrażnie, że burmistrz Widomski i leśniczy Bittner namawiali i zmusili go do dodatkowego wpisania w księdze uchwał rady gminy zera przy cyfrach 85, aby zamiast 850 było 85<sup>0</sup>. — Odczytane te zeznania wywołały w audytorjum zapelniającem obszerną salę rozpraw oburzenie.

Na jaw wyszło, że Bittner kupił od magistratu nie 85 lecz 850<sup>0</sup> placu dopiero wtedy, gdy chciał sobie ten plac zagrozić, a sąsiedzi, którzy mieli prawo przejazdu przez takowy w obronie swych praw nie pozwolili na to.

Oskarżony Bittner tłumaczy się szczerą pensją i liczną rodziną.

Po przesłuchaniu oskarżonych, przystąpiono do przesłuchiwania świadków, z których przesłuchano dopiero 24, a ma być jeszcze przesłuchanych przeszło 50.

Ze świadków przesłuchaną została pierwsza Marysia Widomska wdowa, od której oskarżona Małdoniowa w porozumieniu z ojcem oskarżonym burmistrzem miała wyłudzić jej realność za utrzymanie jej do śmierci.

Ponieważ zeznania jej są sprzeczne z zeznaniami w śledztwie złożonymi, prokurator wniosł na przesłuchanie sędziego śledczego dra Bielawskiego, czemu jednak trybunał po radzie odmówił, a prokurator zastrzegł zażalenie nieważności.

Świadek dr Łukasiewicz rady miasta Piwnicznej zeznał pod przysięgą, że rada wszystko uchwaliła co tylko oskarżony burmistrz sobie zyczył i zawsze korzystała z tego familia burmistrza. Na zapytanie przewodniczącego, czy nieboszcy sekretarz magistratu Kępiński był zdolny do fałszowania uchwał

nieczne, a miała „fabrik” do wielbiela, który znówu sprzykrzywszy sobie łobuzerkę wielkomięską, postanowił ustatkować się przy boku miłej gąski. Biedna Luttfi, spotkawszy wiarołomnego adoratora czuje wielki ból w sercu i przyływ rozpacz. Niemoże się utrzymać w roli poprawnej damy z prowincji, ale szuka pociechy na dnie butelki szampa, a podehmeliwszy się wywołuje podczas wesela wesoły skandalik. Inni małżonkowie i inne figury w sztuce popełniają różne francuskie płochości, flirtują, oszukują się, ale wszystko to kończy się najlepiej, albowiem autorowie znajdują sposób pogodzenia zwaśnionych par i ukazują powrót zbłąkanej owieczki do... nieprzyjemnego małżonka. Zwłaszcza drugi i trzeci akt tej farsy są wyborne, pełne sytuacji nowych i zabawnych, tryskających humorem. Jest to najlepszy wybrzyk humoru francuskiego na scenie z ostatnich czasów. Sztuka nie dla panienek, niezbyt budująca, ale kto nie jest purystą może autorowi przebaczyć figielki i pieprzne koncepty za to, że przez cały wieczór pozwolili widsom zapomnieć o kwasach i goryczach żywota. Grzeszny jestem, więc i lubię czasem widok wesołych grzeszków ludzkich i przyznam się bez wyrzutów sumienia, że na tej pieprznej, acyżręcznej farsie, śmiałem się do rozpuku.

Spectator.

rady gminnej, odpowiedział świadek przecząco, dodając, że niestuszaie zruca burmistrz więć na nieboszczyka.

Świadek Maryanna Kopytko zeznała, że Marysia Widomska, która zapisała swą realność oskarżonej Małdoniowej, jest głupkowatą, gdyż często z nią się stykała (Marysia Widomska jest niskiego wzrostu, szczupła i wygląda na 15-letnią, mimo, że liczy już 20 kilka). Oskarżeni oczekali do osiągnięcia przez nią 24 lat, kiedy pierwszej testamentem, a następnie aktem kontraktowym zapisała oskarżonej Małdoniowej swą realność za utrzymanie.

Świadek Tomasz Długosz zeznał, że ci co żyli dobrze z burmistrzem, dostawali drzew z lasu gm. zadarmo lub za besece. Synowie burmistrza zakupywali także drzewa od członków gminy, którzy mieli takowem stawiać lub naprawiać swe domy. Radnym musiano się zawsze fundować i sprawiać libacje, inaczey radzić nie chcieli. Na czele takiej rady stał zawsze oskarżony burmistrz i co on chciał, radni uchwaliłi, nie wiedząc jednak co i jak, tylko co im kazał burmistrz, to podpisywali.

Świadek Mendel Mehl zeznał, iż realność, którą Marysia Widomska zapisała oskarżonej Małdoniowej warta przeszło 3000 złr. Od czasu zapisania tej realności, obchodzą się oskarżeni z Marysią bardzo źle.

Przewodniczący: Czy burmistrz Widomski dobrze żył z tymi tydami, którym odpisał należności gminne za użycie trzcza, drzewa i t. p.?

Świadek: Wzruszając ramionami odpowiedział: „ojej, jej bardzo dobrze!”

Przewodniczący: Czy ci tydzi byli tak biedni, że nie mogli płacić tych należności?

Świadek: „Ojej, jak to można gadać, oni byli bardzo majątni, tylko burmistrz nie chciał, aby oni płacili.”

Przewodniczący: Ile świadek płacił czynszu z tej realności, jak należała do Marysi?

Świadek: Po 60 złr. rocznie, prócz polany, która także po 20 złr. rocznie wartała. Burmistrz trzymał ten grunt już od lat 10 i mówił mu, że tak będzie kręcił, aby nie złożył rachunków. Świadek dodaje, że oskarżony burmistrz wzbogacił się majątkiem gminy, gdyż nim był burmistrzem, miał majątku może na 2000 złr., a teraz stać go na kilkadziesiąt tysięcy. Tego majątku, mówi dalej świadek, nie zrobił burmistrz z gruntu, tylko z burmistrzostwa, bo z gruntu można ledwie wyżyć. W tem miejscu unosił się bardzo burmistrz podniósłszy się z ławy oskarżonych i wołając domowym głosem „co ma taki tyd mój majątek szacować, czy on jest taksatorem, taki kacap będzie szacował mój majątek?”

Świadek Karol Marciszewski, b. burmistrz Piwnicznej zeznał, że rada uchwaliła Bittnerowej tylko 85 kwadratowych sążni, a nie 850 kwadr., że wszystkie drzewka zakupił burmistrz Widomski i synowie od członków gminy, którzy takowe dostawali z lasów gminnych, czy to za darmo, czy za żałosne ceny, gdyż po pożarze Piwnicznej, wszyscy właściele dostawali drzewa z lasów gminnych na odbudowanie spalonych domów gratis, że Bittner nad asygnać sojął drzewa w lesie gminnych bez uchwały rady.

Świadek dalej przedstawia, że oskarżony burmistrz byłby doprowadził miasto Piwniczne do ruiny, gdyby nie był został zasuspendowany. Świadek podaje, że oskarżony Bittner, jako leśniczy gminny, mieszkał w miejskim budynku gratis i nie potrzebował domu stawiać.

**Odsiecz Wiednia.** „Związek literacki polski w Wiedniu” prosi nas o umieszczenie następującego zawiadomienia:

„W niedzielę dnia 20 września b. r. odbędzie się w Wiedniu staraniem stowarzyszeń polskich: „Strzecha”, „Gwiazda” i „Sokol” polski uroczystość pamiątkowa odsieczy Wiednia r. 1683 z następującym programem: punkt zborowy o godz. 10 rano na górze Kahlenberg przy kościele. O godzinie 11 Msza św. z kazaniem. Po Mszy św. wspólny obiad w restauracji „Krapfenwald”. Następnie desygnowany przez Związek literacki polski prelegent, wiceprezes tego Związku, p. G. Smólski wygłosi odczyt o odsieczy wiedeńskiej. Po odczytzie zabawa i gry towarzyskie.

### KRAKOW 15 września.

Rada miasta odbędzie posiedzenie we czwartek dnia 17 b. m. o godzinie 5 po południu. Porządek ten sam, który nie został tknięty na ostatnim posiedzeniu, z dodaniem wniosku komisji budżetowej i akcyzowej, tudzież sekcji prawniczej o podwyższenie opłat do podatku konsumcyjnego, od napojów spirytusowych z wyłączeniem spirytusu denaturowanego, oraz lakierów i politory.

Uchwalenie podwyższenia tych opłat, przedstawione zostanie Sejmowi dla wydania odpowiedniej ustawy krajowej.

**Sprawy miejskie.** Dziś we wtorek o godzinie 5 po południu odbędzie się posiedzenie komisji rekursowej Rady miejskiej.

Jutro we środę odbędzie się posiedzenie połączonych sekcji I. ekonomicznej i III. prawniczej o godz. 5 po południu.

Artyści teatru poznańskiego w liczbie 16 osób,



**Kufry, Torby,**  
Necessery, Płaszcz gumowe, Peleryny

1774

poleca Skład bielizny i Kapeluszy męskich  
**Zdzisława Zdanowicza**  
Kraków, ul. Sławkowska 3, Hotel Saski, tel. 516.



a w tem nowoangazowani z krakowskiego teatru miejskiego pp.: Kosmowska, Pawłowski i Gwiliński opuścili Kraków wczoraj rano, udając się do Poznania w towarzystwie p. Czernastego, sekretarza teatru polskiego w Poznaniu wydelegowanego w tej sprawie przez dyrektora p. Edmunda Bygiera. Teatr poznański rozpoczyna sezon w sobotę dnia 19 b. m.

**Burza.** Po dwóch dniach zmiennej pogody, t. j. po ulownym deszczu w niedzielę i po wczorajszym upale wieczorem około godziny 9 przeszła ponad Krakowem burza z ulewą z silnymi błyskawicami i grzmotami. Burza z chwilowymi przerwami trwała do godziny 1-szej w nocy. Dnia rano niebo zaciągnięte gęstymi chmurami przy lekkim wietrze zachodnim.

**Zgromadzeniu ludowemu robotników drzewnych,** rzeźbiarzy, tapicerów w sali restauracyjnej browaru braci Johnów, przewodniczył w niedzielę przed południem towarzysz Kwiatkowski. Towarzyszy było około 200. Żydzi zjawili się tylko w bardzo szczupłej liczbie.

Porę Dączyński mówił o ubezpieczeniu robotników, tudzież krytykował rząd z § 14 tego.

Przy końcu tow. Reger postawił wnioski wyrażenia podziękowania posłowi Dączyńskiemu za dotychczasową jego energiczną działalność na polu socjalnym i politycznym, tudzież o wyrażenie protestu przeciw zatrzymaniu wysłuchanych żołnierszy po dniu 1-go października.

Zgromadzenie rozszło się przy odgłosie „Czerwonego sztandaru“.

**Sprowadzenie zwłok Siemiradskiego.** Komitet miejski dla sprowadzenia zwłok, odbędzie posiedzenie we środę o godzinie 10 przed południem z udziałem zaproszonego prof. Axentowicza. Na porządku dziennym oznaczenie terminu sprowadzenia zwłok, oraz ułożenie programu pogrzebu.

**W Kole mieszczańskim** odbyło się wczoraj wieczorem zebranie starszych cechów krakowskich, na którym uchwalono zwołanie ogólnego zgromadzenia rękodzielników i przemysłowców krakowskich w jak najkrótszym czasie dla powzięcia uchwał w sprawie wprowadzenia zmiany godzin szkół uzupełniających wieczornych. Zgromadzenie zostanie zwołane przez dzienniki i plakaty.

**Na strzelnicy** odbyło się w niedzielę strzelanie konkursowe o fanty. Za największą ilość kółek wystrzelanych z wolań ręki (47) pierwszą nagrodę zdobył p. E. Smidowicz (król). Drugą nagrodę zdobył p. Splichal za 46 kółek. Z podwórki za centralną piątkę pierwszą nagrodę zdobył p. Górski, a za najlepszą z trzech czwórek — drugą nagrodę przypadła gospodarzowi strzelnicy p. W. Fenzowi.

**Wystawa okrężna** (czyli tak zwany salon polski) otwarta będzie dzisiaj przed południem. Salo- nem polskim wystawa ta nie jest, gdyż z wyjątkiem prezesa Malczewskiego nie bierze w niej udziału ani jeden z tych artystów polskich, którzy właściwie polską sztukę reprezentują. Jest to wystawa młodych, przeważnie wiele obiecujących talentów, przedstawia się dobrze i zasługuje na to, aby się nią szczerze zainteresowano i to... nie platonicznie. Po odrzuceniu stu przeszło dzieł nadstawnych (energia ta komite- wi wielce się chwali) zostało również około setki prac, wśród których zupełnie słabych prawie nie ma. Z młodych artystów biorą udział między innymi St. Czajkowski, Szczygłowski, Stobulski, Procajłowicz, Ar- rasa, Filipkiewicz, Markowicz, Kamocki, Kowalewski i inni. Interesującą tej wystawie poświęcimy wkrótce obszernie sprawozdanie.

**Sprawa kontumacji** Posłowie krakowscy — jak donosi „Czas“ — otrzymali z autentycznego źródła wiadomość, że dzięki grąsom poparcia przez namiestnika hr. Potockiego (raz ministra Pięta- ka, petycja miasta Krakowa w sprawie odszkodowania za zakład konficyjny na Prądaiu) doczekała się wreszcie pomyślnego załatwienia ze strony ministerstwa o tyle, że z fundusów państwowych przyszano mi- astu Krakowowi orsz Białej znaczniejszą subwencję, tytułem odszkodowania za poniesione z tego tytułu straty.

Mianowicie Kraków otrzyma 360 000 koron, zaś miasto Białą 240 000 kor. bezwrotnej subwencji za zniszczenie zakładu konficyjnego.

**Z Sokola.** Ćwiczenia i nauka gimnastyki rozpo- częte są podług dotychczasowego rozkładu godzin, a mianowicie: Członkowie młodzi w poniedziałki, śro- dy i piątki od 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, oraz od godziny 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 16<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczorem. Członkowie starsi we wtorki, czwart- ki i soboty od godz. 7 do 8 wieczorem. Uczniowie młodzi (do lat 10) we wtorki, czwartki i soboty od 5 do 6 wieczorem. Uczniowie starsi w poniedziałki, srody i piątki od 6 do 7 wieczorem. Uczennice we wtorki, czwartki i soboty od 6 do 7 wieczorem. Pan- nie we wtorki, czwartki i soboty od 7 do 8 wieczo- rem na sali górnej.

**Z teatru** komunikują nam: Dzisiaj rano, pod kierunkiem p. Mielewskiego, rozpoczęły się próby z nowej 3 akt. komedji p. Wolffa „Publiczna tajemnica“ (Le secret de polichinelle). Jest to jedna z cel- niejszych nowości komedjowych zeszłego sezonu w Pa- ryżu.

W godzinach popołudniowych odbyła się próba czytana z głośnego dramatu Sinaera „Krwawe go- dy“ (Bluthochzeit), grywnego z powodzeniem po- oatyh Niemcech a zwłaszcza przez trupę Meini- geńską.

P. Walewski objął reżyserję tego dramata, któ- rego akcja toczy się na tle rzezi Hugonotów we Francji, za Karola IX, podczas nocy św. Bartłomieja.

**O trzech nazwiskach.** W Ryaku głównym are- sztował wczoraj inspektor policji p. Mohr, eleganc- kiego panieca, który tu zamieszkał w jednym z hoteli w śródmieściu, podając się za hrabiego. Badany przez p. Mohra podał, że się nazywa Józef Belina, następnie mienił się Marjanem Bątkowskim z Gogo- lewa, a wreszcie przyznał, że się nazywa Józef Dro- gowski, że jest synem właściciela dóbr w poznań- skiem, liczący 25 lat, ścigany za oszustwo popeł- nione w Poznaniu, gdzie u jubilerów Kruka i G- bowskiego wyłudził cztery złote zegarki, które zasta- wił a za uzyskane pieniądze udał się do Galicji. Tu na granicy zniszczył wszystkie papiery i zgolił wąsy, mając zamiar udać się do Lwowa i wstąpić tam na scenę.

**Policja aresztowała w nocy z soboty na nie- dziele** Władysława Pietruchę, czeladnika szewskiego, który dopuścił się zbrodni rabunkowej, zdążył chu- stkę z głowy dziewczynie, która w towarzystwie swe- go brata Tomasza Śliwy szła ulicą Kopernika, aby oglądać pociąg cesarski. Pietrucha zdarzył chustkę, usiekił, został atoli poznany przez Śliwę i aresztowany.

W niedzielę dostała się do aresztów policyjnych nie po raz pierwszy 19-letnia Stanisława Wolska, włóczęga, która u żydówki na Kazimierza kupiła so- bie buciki, wdziała je na nogi, a potem płaciła go- tówką, banknotem 100-guldenowym i żądała reszty. Żydówka jednak ścigała jej z nóg buciki i zwró- ciła banknot, który był zwykłą reklamą kupiecką. — Aresztowana Wolska twierdzi, że maianym banknot otrzymała jako zapłatę od konduktora kolejowego.

**Usiłowane samobójstwo przez otrucie.** W so- botę wieczorem przywieziono na stację ratunkową służącą z mleczarai p. Eweliny Dobczyńskiej, która w zamiarze samobójczym napiła się rozcyanu z dwóch paczek zapalek fabrycznych. Po wypompowaniu żo- łądka, dziewczyna poszła sama do domu okrutnie zgłodzona.

**Rozkład jazdy na porę zimową roku 1903/4** w obrębie Dyrekcji kolei państwowych w Kra- kowie.

Rozkład jazdy ważny od 1-go maja b. r. po- zostaje, po zastanowieniu ruchu pociągów sezo- nowych, ważnym także i na porę zimową rok 1903/4.

Tylko co do linii Orłów-Tarnów zajdzie ta zmiana, że pociągi sezonowe nr 617 i 618 kur- sować będą codziennie i przez porę zimową po- między Orłowem a Tarnowem.

Również będzie kursował pociąg nr 622 co- dziennie z Tarnowa aż do Nowego Sącza, a nie jak w poprzednich latach tylko do Stróż.

Pociąg nr 611, kursujący na linii Orłów-Tar- nów nie będzie się zatrzymywał od 1 października b. r. na stacjach: Piwniczna, Kamionka, Ptasekowa, Bobowa, jakoteż w przystankach: Żegiestów zdroj, Wierchomla, Barcice, Janko- wa, Pławna i Łowców.

Pociąg nr 616, kursujący pomiędzy Tarno- wem a Orłowem nie będzie się zatrzymywał po- cząwszy od 1-go października b. r. na stacjach: Kamionka, Ptasekowa, Piwniczna, jakoteż na przystankach: Barcice, Wierchomla i Żegiestów zdroj.

**Gabryelski (Kraków)** kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina i harmonje — krajowe i zagraniczne — nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez salceski.

#### Repertuar teatru miejskiego.

We wtorek 15 września: „Wianek mirtowy“, cztery Jerzego Żuławskiego.

We środę 16 września: „Konfederaci Barscy“, dramat w 2 akt. A. Mickiewicza; „Pan Benet“, kom. w 1 akcie Al. hr. Fredry (popularne).

## Z sali sądowej.

### Natogowe złodziejstwa.

Tomasz Czuban, 31 lat, wyrobnik z Królówki, dnia 21 maja b. r. w Chranowie, przed godziną 4 rano włamał się do mieszkania Seliga Bachne- ra, gdzie wybił dno z puszek na składki dla u- bogich, w której znajdowało się około 2 koron. Spłoszony przez Bachnera nie zdolał popełnić większej kradzieży, gdyż w kieszeni sruudna wi- szącego w zamkniętej szafie była kwota 67 kor.

i były inne przedmioty, wartości przeszło 200 koron.

Rozprawa przeciw Czubanowi toczyła się w poniedziałek przed trybunałem przysięgłych, pod przewodnictwem radcy Ursela. Oskarżenie wno- sił zastępca prokuratora dr Pawłowski, bronił z urzędu, obrońca sądowy p. Ślebodziński.

Czuban przed trybunałem stanowco się za- pierał zarzucanej mu zbrodni, twierdząc, że on nigdy przed 6 rano nie wstaje z łóżka. Stary żyd Bachner twierdzi jednak, że w uciekającym poznął Czubana.

Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przy- sięgli na zadane im pytania w kierunku zbrodni kradzieży i natogowego złodziejstwa, odpowie- dzieli przecząco, wobec czego trybunał Czubana od oskarżenia uwolnił.

W drugiej rozprawie, Jacenty Szczurek, 47 lat liczący włóczęga, ostatnio zamieszkały w Krzeszowicach, karany 32 razy a z tego 18 ra- zy za kradzież, tym razem stawał oskarżony o zbrodnię kradzieży, natogowego złodziejstwa i przekroczenia włóczęgostwa.

O zbrodni kradzieży oskarżony został z te- go powodu, że 25 maja b. r. popołudniu gola- rzowi Goldbergerowi w Krzeszowicach z otwartej sieni skradł poduszkę, a najbliższej nocy temuż Goldbergerowi skradł całe nbranie marynarko- we, a to z zamkniętej izby, do której dostał się przez okno.

Prócz tego w nocy z 2 czerwca małżonkom Dudom w Krzeszowicach, z zamkniętej izby, do której dostał się przez okno, skradł rzeczy war- tości przeszło 13 koron.

Szczurek nie przyłapano na gorącym uczyn- ku, wyperał się zarzucanej mu zbrodni kradzie- ży, zdradziły go atoli buty z charakterystyczną łątką, które miał na nogach, kiedy go areszto- wano i chusteczka od nosa, którą miał przy so- bie, które to przedmioty pochodziły z kradzie- ży popełnionej u Dudów.

Szczurek twierdzi, że buty kupił w Krako- wie na tandencie.

Sędziowie po przeprowadzonej rozprawie wszystkie pytania potwierdzili jednogłośnie, wo- bec czego na mocy werdyktu trybunał skazał Jacentego Szczurka na cztery lata ciężkiego więzienia obostrzonego jednym postem co mie- siąc. Szczurek wyrok przyjął.

## Sejm krajowy.

Znaczyć muszę, że nie może być zadaniem ani obowiązkiem państwa wynagradzać ponie- sione straty i dlatego żądanie pomocy ze strony państwa czy to kraju nie powinno mieć za pod- stawę obliczeń poniesionych strat. Natomiast u- ważam za konieczny obowiązek państwa i kraju użyć potrzebnej pomocy tam, gdzie zachodzi niebezpieczeństwo głodu albo trwałego zubożenia ludności, ta potrzeba będzie też dla mnie normą i wskazówką przy rozdawaniu zapomóg ze sn- wencji, którą rząd na podstawie najwyższego rozporządzenia dla kraju przeznaczy. Jak panom wiadomo ma być dla Galicji wypłaconą kwota 2,900.000 kor., o ileby jednak ta kwota, obli- czona głównie na podstawie skutków powodzi wystarczy absolutnie nie mogła i o ilebym się przekonał, że ogólny nieurodzaj, o którym wspo- mniałem, może w niektórych okolicach zagrażać głodem, będę się w dalszym ciągu usilnie sta- rał o zaradzenie złemu. We wszystkich miejsco- wościach dotkniętych klęskami, poleconem zo- stało przeprowadzenie odpowiedniego opustu po- datkowego i wstrzymanie egzekucji w miejsco- wościach powodzią zalanych.

Oprócz wspomnianej subwencji liczne roboty koło rozpoczęcia kanałów i regulacji rzek będą mogły, jak mam nadzieję, już z wczesną wiosną roku przyszłego dostarczyć ludności znacznego źródła zarobku w czasie przedwzrostku. Z dotych- czasowych funduszy, zaliczonych mi na rachunek subwencji wypłaciłem już przeszło 580.000 kor., z czego przypada na wschodnie powiaty około 125.000 kor.

Nie mogę choć w paru słowach pominąć w mojem przemówieniu tak ważnej dla kraju spra- wy, sprawy szkolnictwa, odwołując się co do ważniejszych szczegółów do sprawozdania Rady szkolnej krajowej.

W roku ubiegłym przybyło 75 szkół ludo- wych i 550 klas. Wzrost ten jest równomierny przyrostom w ostatnich latach, a rezultat admi- nistracji szkolnej na tem polu streszcza się w tem, że liczba gmin nie posiadających szkół spa- dła już do 1082. Pośród nich jest wiele takich

**Na rok szkolny**  
po cenach niskich

poleca: wszelkie materyały piśmiennie  
i przybory szkolne wyrobu krajowego,  
wielkie zeszyty własnego nakładu, ołówki  
Majewskiego, atrament Tlena, pióra itp.

**Julian Kurkiewicz**  
Kraków, Mały Bynek. 2231

które dla małej liczby ludności nie posiadają warunków do utrzymania własnej szkoły.

W bieżącym roku powstało jedno nowe seminarjum nauczycielskie, a to w Starym Sączu. Wielce pocieszającym objawem jest wzrost i rozwój szkół wydziałowych, które zyskują sobie coraz większą więźność w kraju i uznanie nawet poza granicami kraju.

Na polu szkół średnich zaznaczyć mogę w roku ubiegłym utworzenie jednego nowego gimnazjum i jednej szkoły realnej, z początkiem b. r. szkolnego powstały trzy nowe szkoły średnie, nadto otwarto w przeszłym roku potrzebną ilość nowych klas równorzędnych w przepelnionych zakładach. Jednakże wzrost uczulów w gimnazjach przybiera z roku na rok tak wielkie rozmiary, że wszelkie usiłowania władz szkolnych, nie mogą wobec tego przynajmniej z początkiem roku szkolnego zapewnić normalnych warunków nauki.

Niejednokrotnie podnosiłem w Izbie konieczność zwoływania sejmiku kraj. w odpowiedniej porze i na dłuższe sesje. Starłem się również o to gdy miałem zaszczyt być marszałkiem krajowym i mogę Panów tylko zapewnić, że i jako namiestnik o ile możności będę tą myśl popierał. — Zaznaczyć tutaj jednak muszę, że zapewne skutkiem fałszywych informacji słyszeć się dawały głosy, które tegoroczne zwołanie sejmiku w wątpliwość podawały i z tych fałszywych wniosków czyniły niesłuszny zarzut centralnemu rządowi. Przeciwnie jednak muszę tylko potwierdzić, że już na wiosnę, jeszcze jako marszałek krajowy otrzymałem od p. prezydenta ministrów wiadomość o zamierzonym zwołaniu sejmiku około połowy września, że i później słyszałem, że termin ten ma być utrzymanym, co też dzisiaj rzeczywiście nastąpiło.

Mam nadzieję, że na przyszłość stosunki się tak ułożą, że normalnej pracy Sejmiku nie w przyszłości nie stanie na przeszkodzie.

Kończąc moje przemówienie zapewnić mogę Wysoki Sejm, że poczytywać będę za mój obowiązek ułatwiać w wszystkich kierunkach i popierać jego pracę, a nie wątpię, że praca ta rozwijać się będzie nadal z tą samą powagą i z tym samym dla dobra państwa i kraju skutkiem, jak dotychczas.

(Przemówienie namiestnika przyjęła Izba oklaskami.)

#### Wspomnienia pośmiertne.

Marszałek krajowy zabrawszy ponownie głos poświęcił gorące wspomnienie ś. p. ks. Eustachemu Sangusze.

Hr. Tarnowski wniósł, aby marszałek krajowy imieniem Sejmu złożył u stóp Ojca św. wyrazy hołdu. Izba przyjęła wniosek jednogłośnie.

#### Porządek dzienny.

Z porządku dziennego odesłała Izba w pierwszym czytaniu do odpowiednich komisji sprawozdania Wydziału krajowego z czynności urzędowych za czas od 1 stycznia do końca listopada 1902, w przedmiocie zmian etatowych, w przedmiocie petycji niektórych wydziałów powiatowych o zmianę §. 19 ordynacji wyborczej powiatowej, oraz cały szereg innych sprawozdań Wydziału krajowego.

#### Wnioski.

Pos. Paygert uzasadniał swój wniosek o założeniu przy departamencie przemysłowym biura statystycznego.

Wniosek ten odesłano do komisji przemysłowej.

Pos. Żardecki motywował swój wniosek w sprawie pomniejszenia ilości państwowych szkół średnich.

Wniosek odesłano do komisji szkolnej.

Pos. Tadeusz Cieński uzasadniał następnie swój wniosek, wzywający rząd, aby zaraz przystąpił do urządzenia składów drzewa opałowego z rządowych lasów w powiatach bez leśnych Pokucia i Podola o ile możności na kilku stacjach kolejowych, w każdym powiecie celem umożliwienia ubogiej ludności zaopatrywania się w drzewo tanie i w małych ilościach.

Wniosek odesłano do komisji gospodarstwa krajowego.

Pos. Buynowski w dłuższym przemówieniu uzasadniał nagłość i sam wniosek o wezwanie rządu, aby ci żołnierze, którzy wysłużyli już trzy lata z dniem pierwszego października puszczeni byli do domów domagając się zarazem przekazania tego wniosku komisji prawnej.

Hr. Stadnicki postawił wniosek żądający odesłania wniosku Buynowskiego do komisji administracyjnej.

Znaczną większością głosów uchwalono wniosek hr. Stadnickiego.

Pos. Stapiński i Oleśnicki uzasa-

dniai równobramiące wnioski o uwolnienie żołnierzy po trzyletniej służbie.

Wnioski te odesłano do komisji administracyjnej, z poleceniem zdania sprawozdania do trzech dni.

Pos. Oleśnicki uzasadniał następnie wniosek, ażeby Wydział krajowy zażądał od Rad powiatowych, w których okręgu gminy dotknięte zostały klęską gradobicia dokładnych sprawozdań cyfrowych.

Wniosek odesłano do komisji budżetowej.

Pos. Szwed uzasadniał wniosek wzywający rząd, aby przy pociągach osobowych kolei żelaznej, zaprowadził wagony czwartej klasy.

Następnie odczytali sekretarze kilka wniosków.

Na tem o godz. 1 minut 30 zamknął marszałek posiedzenie.

Następne dziś o 10 zrana.

## TELEGRAMY.

### Manewry kawalerji.

Chłopy 15 września. Wczoraj odbyła się na wzgórzach Humieńca między 2 dywizją kawalerji od strony Szczerca, a 24 dywizją piechoty i dywizją kawalerji bitwa celem zajęcia Humieńca, obronionego ostatecznie przez piechotę. O godzinie 12-tej w południe zakończyły się ćwiczenia. Następnie omawiano je na wzgórzach niedaleko Komarna w obecności cesarza. — 24 dywizja piechoty, odchodząc do Przemyśla, defilowała przed cesarzem. Postawa i wygląd wojska zadowolili zupełnie monarchę.

Po defiladzie powrócił cesarz do Chłopów, gdzie go oczekiwali zaproszeni na obiad. Przed obiadem rozmawiał cesarz dłuższy czas z metropolitą Szeptyckim i p. Dawidem Abrahamowiczem, a po obiedzie z 10 minut z p. Abrahamowiczem, później zaś z pp. Leonem hr. Pinińskim, Małachowskim, Antonim hr. Wodzickim. W czasie obiadu cesarz serdecznie dziękował p. Kossakowi za artystycznie wykonaną kartę „menu“.

### Porót do Wiednia.

Według poczynionych zarządzeń, cesarz wyjedzie z powrotem we środę dnia 16 b. m. o godz. 4 po południu ze stacji Komarno i pojedzie nową koleją do Sambora. Stamtąd przez Posadę chyrowską do Przemyśla, gdzie pociąg przybędzie o godz. 6 49 wieczorem. Stąd do Rzeszowa przybędzie pociąg dworski o godz. 8 37 wieczorem, do Krakowa o godz. 11 54 w nocy, do Wiednia po godz. 8 we czwartek rano.

Pociąg dworski będą, jak przy przyjeździe cesarza, prowadzili pp.: radca dworu Wierzbicki do Rzeszowa, radca dworu Horoszkiewicz do Krakowa, radca rządowy Kuttig do Wiednia przy pomocy tych samych urzędników, którzy pełnili służbę przy pociągu dworskim podczas przyjazdu cesarza do Galicji.

### Hołd Sejmu dla Ojca św.

Lwów 15 września. (Tel. wł.) Marszałek krajowy wystosował następujący, w języku łacińskim zredagowany telegram do Papieża Piusa X: „Sejm Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem składa u stóp Waszej Świątobliwości hołd swojej wierności dla Kościoła, czci i posłuszeństwa dla jego Głowy. W radości wielkiej widząc Waszą Świątobliwość następcą tyłu wielkich Papieży, życzy i pragnie gorąco, aby Bóg dał Waszej Świątobliwości w spokoju, w obfitości łask swoich, w bezpieczeństwie od nieprzyjaciół, Kościołom swoim długie lata rządzić.

My, tak samo jak przez wieki byliśmy zawsze wiernymi i nigdy Kościoła tego nie opuściliśmy, tak nadal i na wieki chcemy i przyrzekamy trwać w tej wierności i jedności i być posłusznymi synami swego Namiestnika Chrystusowego.

Marszałek krajowy, Stanisław hr. Badeni“.

### Cesarz o rozruchach w Zabłotowie.

Lwów 15 września. (Tel. wł.) Cesarz, rozmawiając w niedzielę z posłem Moysą o rozruchach antysemitycznych w Zabłotowie, odezwał się: „Zarządzą najostrożniejsze śledztwo. Spokój i porządek muszą być przywrócone.“

### Słowa cesarza.

Lwów 15 września. (Tel. wł.) Po onegdajszym obiedzie w Chłopach cesarz rozmawiając z marszałkiem krajowym Stanisławem hr. Badenim odezwał się: „Po tych ciężkich chwilach, jakie w ostatnich czasach przechodzę, pobyt wśród was jest dla mnie odpoczynkiem.“

### Bunt żołnierzy.

Wiedeń 15 września. (Tel. wł.) „Wien. Allg. Ztg.“ donosi, iż w koszarach wiedeńskich Ru-

dolfa zbuntowali się żołnierze i podoficerowie 3 roku i oświadczyli, że nie chcą służyć dalej od 1 października. Przeciwno zbuntowanym zawieszono pogotowie wojskowe, które wielu z nich aresztowało. Dziennik dodaje, iż wiadomość tę otrzymał tak późno, że nie mógł sprawdzić jej autentyczności.

### Polacy i Węgrzy.

Wiedeń 15 września. (Tel. wł.) „Fremdenblatt“ zamieszcza artykuł wstępny o pobycie cesarza we Lwowie w którym chwali bardzo Polaków za serdeczne przyjęcie monarchy oraz za prowadzenie rozumnej i realnej polityki. „Fremdenblatt“ dodaje, że od Polaków mogłyby się wiele nauczyć inne narodowości zamieszkałe w granicach państwa. Cały artykuł wywiera wrażenie, jak gdyby sfery rządzące chciały wysunąć Polaków przeciwko Węgom.

### Kancelerz Bülow i hakatyści.

Gliwice 15 września. Na wystąpieniu do kancelarza telegram przez górnośląski oddział „Ostmarkverein“ nadeszła z Norderney następująca depesza od hr. Bülowa:

„Proszę przyjąć zapewnienie, że troska o naród nasz na Śląsku Górnym równie leży mi na sercu, jak popieranie naszej narodowości w prowincjach Poznańskiej i Prusach zachodnich. Jestem pewny, że starszy prezydent Zedlitz z wypróbowaną już znajomością rzeczy wybierze stosowne drogi, aby ze skutkiem przeprowadzić narodowy kierunek, którego wymaga polityka królewskiego rządu wśród specjalnych stosunków Śląska Górnego.“

### Dzisiejszy poranek.

Chłopy 14 września. Cesarz wyjechał powozem o godz. 8 20 rano w najlepszym zdrowiu na pole manewrów. W otoczeniu monarchy znajdowali się obaj arcyksiążęta, adjutant Bolfras i adjutanci arcyksiążąt.

O godz. 1 30 po południu zapowiedziany jest obiad, na który oprócz zwykłych uczestników otrzymali zaproszenie metropolita Szeptycki, ks. Puzyrna, bar. Loebel, oraz prezydent Małachowski.

Pogoda stale sprzyja.

### Sejm dolno-austriacki.

Wiedeń 14 września. Sejm dolno-aust. zebrał się dzisiaj. Pomędzy innymi wpłynął wniosek Luegera i tow. wzywający rząd do zniesienia rozporządzenia w sprawie zatrzymania żołnierzy trzyletnich, ewentualnie o natychmiastowe zwołanie Rady państwa. W sprawie tej są jeszcze inne wnioski, jeden z nich domaga się natychmiastowego rozdziału od Węgier i zaprowadzenia autonomicznej taryfy cłowej.

### Car Mikołaj we Wiedniu.

Wiedeń 14 września. (Tel. wł.) „M. Revue“ donosi, że car Mikołaj przybędzie do Wiednia d. 28 września.

### Rada narodowa czeska.

Praga 14 września. (Tel. wł.) Wczoraj ukonstytuowała się Rada narodowa czeska, przedstawiająca wszystkie czeskie stronnictwa polityczne. Prezesem Rady obrano posła dra Herolda. Rada podzieloną jest na 7 wydziałów.

### Kursy telegraficzne.

Wiedeń 14-go września. (Giełda popoł.) — Godzina 3 — Marki 117 42 Renta majowa 99 50, Weg. renta koronowa 96 80, Akcje austr. zakładu kredyt. 640 75, Akcje węg. 708 —, Akcje Anglobanku 271 —, Akcje Uniobanku 511 —, Akcje Länderbanku 404 —, Akcje kolei państw. 648 25 Lombardy —, Akcje fabryki broni 350 —, Akcje tytoniowe 350 —, Akcje Alpiny 364 50 Losy tureckie 116 50, Ruble 258 25

Cukier (stały) 22 —, spirytus (niezm.) 40 60, nafta niezmiennona.

Berlin 14-go września. (Giełda wieczorna). Austriackie Akcje kredytowe 211 75, Towarzystwo dyskontowe 189 25.

## NADEŚLANE.

### WANDA ŚWITKOWSKA

b. uczennica dyr. Żeleńskiego i prof. Domaniewskiego  
mieszka przy ulicy Karmelickiej 23. 2348

## Peleryny Zakopiańskie.

Najtańsze źródło zakupna peleryn męskich i damskich

w Bazarze wyrobów krajowych

J. F. J. Komendziński, Zakopane.

## Sirolin

1591

do nabycia w aptekach a k. 4 na polecenie lekarzy.

Przez najwybitniejszych lekarzy polecany u chorych na płuca przy chronicznych katarach organów oddechowych, skrofutach, Influenze.

Prawdziwy tylko w oryginalnych flakonach.

## MIDOSYTNA KAZIMIERZA

Miód stołowy lekki butelka 50 cent.  
Miód stołowy mocny butelka 60 cent.  
Miód stołowy wytrawny but. 70 cent.

## ROBACKIEGO

Miód kuracyjny butelka  
Miód esencja butelka  
Miód kopowiec butelka

zakreślona w roku 1841 — Kraków ul. kowska 1. 26 — poleca:

Miód kasztelański butelka 1 złr. 50 cent.  
Miód maliniak butelka 1 złr. 50 cent.  
Maliniaki. Wiśniaki. Dereśniaki.

1789

# Stare Warownie Polskie.

Fotograficzne zdjęcie starych grodów i zamków w zachodniej Galicyi.  
Część I.  
**Józefa Zajączkowskiego** jun.  
z tekstem historycznym  
**Prof. Wład. Węgrzyńskiego.**  
Do nabycia w księgarniach i u wydawcy w Jaśle. 1865 9 10

# Józef Machowski

uczeń Prof. Dra Fr. Bylickiego  
udziela lekcji gry fortepianowej niższej i wyższej w zakładach naukowych, w domach prywatnych i u siebie w domu.  
Kraków ul. Karmelicka Nr. 22, parter oficyna. 2165 9 0

# Zarząd pasieki A. Kraińskiego

w Jezierzanach ad Borszczów  
rozpoczął wysyłkę znakomitego świeżego, tegorocznego miodu lipcowego „patoka“ w płynnym stanie, licząc za 5 kg. blaszankę, tylko 7 kor. za zaliczkę do każdej stacji pocztowej franco. 2033 14 15

# Dla Kółek rolniczych

poleca bardzo tanio 2232  
Słoninę grubą białą, Smalec oraz wszelkie towary korzenne

# HANDEL JAKÓBA PIEKŁY

w Podgórzu.  
Tenże handel przyjmie starszego zamiejscowego chłopca do praktyki.

# Uczeń cukierniczy

z ukończoną 8-letnią praktyką, z chlubnym świadectwem, poszukuje dalszej praktyki. B. Seifert Ludwinów, poczta Podgórze. 2332 2 3

# Motor

gazowy, z kompletnym urządzeniem, firmy Lang & Wolff. o sile 6 koni, dobrze utrzymany, mało używany, pod korzystnymi warunkami do sprzedania.  
Wiadomość w Administr. „Głosu Narodu“. 2184 9 10

# Konc. Zakład sprzedaży

ma do sprzedania: Klaska pałacowa z wodotrysk, Sypialnia mat., Kredens ozdobny mat., Biurko mach. (w stylu Ludw. XVI), Sekretary, Lustro duże w złoc. ramach, zegary i pajak z brązu, Rogi jelenie, Lustro czarne z kons. i komódką inkrus. brązami, zegar stojący (idący kwartał), Łóżka, Umywalka, stoły, trymo i garnitury machoń, Wazy duże chińskie, Kredens i liczny wybór przeróżnych rzeczy oraz garderoby. LEOPOLDYNA MACHOWSKA Kraków. ul. Szewska 5 I p 2280 8 0

# Obrazy olejne i rodzajowe

po cenach bardzo niskich.  
Własny wyrób ram wszelkiego rodzaju, najstarsza firma w tym zawodzie na miejscu, rok założenia 1866  
**E. LEICHTA w Krakowie**  
ulica Piłarska przy bramie Floryańskiej. 2026 S 0

**Kumerol**  
tłuszcz kuchenny ze rdzenia orzecha kokosowego  
nabywać można w handlu kolon.  
**J. F. Fischer, Kraków**  
Rynek linia A-B. 1685  
Hurtownia sprzedaje wprost z magazynów kolejowych codziennie.

# BONA NIEMKA

muzykalna, szuka miejsca do większych ewentualnie do mniejszych dzieci F. Harbig, Ratibor Zvingerstr. 16. 2384

# INTELEKTUALNA PANNA

przyjmie posadę w domu obywatelskim do dwójga dzieci. — Umie gotować. „Posada“ do Administracji „Głosu Narodu“. 2341 4 6

# Rządca dóbr ziemskich

w średnim wieku, poleca się.  
Łaskawe zgłoszenia przyjmuje pod:  
„Rządca Krzeszowice. 2214

# Germanista filolog

poszukuje lekcyi. 2361  
Wiadomość w Adm. „Głosu Narodu“.

# PIANINO

nowe, krzyżowe, do sprzedania w Księgarni muzycznej A. Piwarskiego i Sp. ulica św. Jana 3. 2306 4 5

# Młody pomocnik handlowy

z chlubnymi świadectwami, obeznany z czynnościami biurowymi, ekspedycyą i piwnicą, poszukuje posady od 1 października br. Łaskawe zgłoszenia dla N. N. 10. poste rest Zakopane. 2340

**APTEKARZA**  
**A. THIERRY'ego BALSAM**  
najlepszy dyetetyczny środek domowy  
przeciwko ciężkiemu trawieniu, osłabieniu, nudności, nalaniu etc., usmierzający kaszel i krusze, odlegmający, przeczyszczający. 12 małych lub 6 podwójnych flakonów franco wraz ze skrzynką K. 4.  
Apothekę zum Schutzengel A. Thierry w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn.  
Prawdziwy tylko z obok umieszczonej marką ochronną. Środek ten poleca się mieć w każdej podróży na wszystkie wypadki. 1628 16 20  
Główny skład dla Galicyi: S. Rucker Lwów.

!!!Zwraca się uwagę Szanownych Pań Gospodyń na nowy produkt spożywczy!!!  
Z dniem 1 września b. r. otwartą została w Krakowie przy ul. Szewskiej L. 22 Fabryka kawy pod nazwą:

# KAWA KRAKOWSKA „SERENITAS“

wyrobu TEOFIŁA SYPNIEWSKIEGO.  
Kawa Krakowska „Serenitas“ przewyższa kawę ziarnistą, nie zawiera bowiem kofeiny, nie działa więc szkodliwie na organizm człowieka.

Kawa Krakowska „Serenitas“ wzmacnia żołądek, uspokaja nerwy, jest bardzo pżywną tak dla dorosłych, jak i dzieci, a szczególnie dla tych ostatnich i osób słabowitych.

Kawa Krakowska „Serenitas“ jest wyrobem czysto krajowym, składa się bowiem z najpożywniejszych produktów wyłącznie krajowych, jak: siodu, żółtka, jaj, cukru itd.

Kawa Krakowska „Serenitas“ ma i tę zaletę, że nie zwierzęje, lecz przeciwnie, im jest starsza, tem więcej nabiera zapachu i siły. 2360 10 0

ORZECZENIE c. k. zakładu do badań dla środków spożyw. w Krakowie. „Proszek surrogata Kawy „Serenitas“ barwy brunatnej o przyjemnym i gorzkawym smaku. Napar z niego przyrządzony posiada zapach przyjemny, smak miły nieco gorzkawy. Części pożywnych zawiera 53-61%, składników zdrowiu szkodliwych nie zawiera wcale i jako zdrowy a przyjemny napój może być polecony“.

Cena I-go gatunku 50 ct., II-go 30 ct. za 1/2 kg.  
Frosząc o łaskawe poparcie P. T. Publiczności, a zwłaszcza W. Pań Gospodyń, kreślę się z wysokim poważaniem. Teofil Sypniewski.

Do nabycia w handlach korzennych w pakietach od 3 ct. począwszy.

# NAJWIĘKSZY ZAKŁAD POGRZEBOWY JANA WOLNEGO

Jedyny w Krakowie, posiadający własną fabrykę trumien. Wielki wybór trumien metalowych i z drzewa.  
Główny skład ul. św. Tomasza L. 4 (tuż przy pl. Szechańskim), Telefon Nr. 331, — Filia ul. Kopernika L. 6.  
Zakład urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych ze znaną ścisłą punktualnością, uchyłając pozostałej rodzinie wszelkich trudów. — Zakład podejmuje się przewozu i sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów Europy. 2279  
Ceny możliwie najniższe. na żądanie opłata ratami miesięcznie.

# Ogłoszenie Licytacji.

Krajowy Szpital św. Łazarza w Krakowie rozpisuje licytację przez oferty na następujące dostawy w 1904 roku.

NA DOSTAWĘ: Przy wnoszeniu ofert należy złożyć wadium w kasie szpitala

1. Leków	500 kor.
2. Artykułów sanitarnych, waty, organiny etc.	1.0.0 "
3. Artykułów sanitarnych, wyrobów gumowych, płótna, poduszek, worów etc.	500 "
4. Mięsa wołowego około 30.000 kg., cielęciny 25.000 kg., kości 1.500 kg.	2.000 "
5. Skoniny około 6.000 kg., Smalec 2.000 kg., szynki około 1.500 kg, kielbasek około 25.000 par, (wyrób krajowy)	500 "
6. Maki pszennej i żytniej z młynów krajowych około 83.000 kg.	1.000 "
7. Krup wszelkich, tudzież grochu i fasoli około 25.000 kg.	500 "
8. Sliwek suszonych i powideł około 3.000 kg.	200 "
9. Towarów kolonialnych	500 "
10. Cukru z przeworskiej cukrowni około 7.000 kg.	400 "
11. Piwa fiaskowego około 9.000 fiasek, Piwa beczkowego około 22.000 l.	200 "
12. Spirytusu, rumu i wódki około 2.000 l.	50 "
13. Jaj kurzych około 180.000 sztuk	500 "
14. Kur żywych około 1.500 sztuk, kurcząt żywych około 3.000 szt.	50 "
15. Ziemiaków wybieranych, suchych, zdolnych do przechowania na zimę około 900 korey	100 "
16. Mydła do prania około 6.000 kg., mydła do rąk około 300 kg., sody około 10.000 kg.	200 "
17. Nafty niezapalnej około 7.000 kg., świec stearynowych około 70 kg.	100 "
18. Słomy okłotowej żytniej około 35.000 kg.	70 "

Do ofert należy dołączyć próbki z wyjątkiem artykułów wymienionych w pozycyi 1, 4, 5, 13, 14 i 18.  
Blizszych wyjaśnień na żądanie udzielić może Zarząd szpitala w godzinach urzędowych.  
Oferty ostepmowane marką na 1 koronę należy wnosić w godzinach urzędowych do biura Dyrekcji szpitala do dnia 3-go października b. r. do godziny 12-tej w południe.  
Do kontraktu wymagana będzie kaucya w wysokości 10% od całkowitej dostawy.

Dyrektor krajowego Szpitala św. Łazarza w Krakowie  
**PONIKO w. r.**  
2377 2 3

# GŁÓWNA WYGRANA 50.000 koron.

**Loterya kolejowa „FLUGRAD“**  
Łączna ilość wygranych 9999. 2291 4 0  
Wszystkie wygrane wypłaca się za potrąceniem 10% w gotówce.  
**Cena Losu i Korona**  
6 losów 5 kor. 50 hal., 11 losów tylko 10 kor.  
Losy mają tekst polski. Dwa dni po ciągnięciu otrzymuje kupujący wykaz ciągnięcia pocztą bezpłatnie.  
Ciągnięcie nieodwołalnie 5 grudnia 1903 r.  
Losy są do nabycia: w kantorach wymiany, biurach loteryjnych, trafikach i t. d. lub w Kantorze wymiany  
**Braci Eibenschütz w Krakowie, Rynek główny L. 5.**

# Panny

kształcające się, znajdują wygodne pomieszczenie od 1-go października 1903 r. u inteligentnej wdowy z dobrej rodziny, zapewniając jak najtroskliwszą opiekę i dobrą domową kuchnię  
Zgłoszenia przyjmują: Kraków, ulica Garbarska L. 13, I-sze piętro, drzwi na lewo w korytarzu a od października ulica Stachowskiego L. 5, I piętro drzwi na prawo. 2204 6 0

# Potrzebna do wdowca na wieś GOSPODYNI

samoistna, inteligentna, młoda i sympatyczna, może być także Niemka lub Francuzka, mogąca gotować na dwie osoby. Zająć bardzo małe pensya i utrzymanie bardzo przyzwolite. Listy z bliższymi szczegółami o sobie proszę kandydatek adresować: **Tadeusz 5**, poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 2379 2 3

# „Kwas“

napój chłodzący bezalkoholowy, — na sezon letni — poleca 1811

# Skład Apteczny

Karmelicka 15.  
Poszukuje się do kupna handlu z naftą, mydłem etc. dobrze prosperującego, w ruchliwym miejscu. — Oferty pisemne pod liter. „F. Z.“ do Administr. „Głosu Narodu“. 2355 3 3

# Dr. UHMY

**PUDER NA WŁOSY**  
w płynie.

# Do sprzedania

lady sklepowe, szafa na suknie, warsztat stolarski w bardzo dobrym stanie, wraz z przyrządami.  
Oglądać można przy ul. Długiej 44, I piętro. 2368 3 0

# Posagowo piękna

jest delikatna biała, miękka cera, jak również twarz wolna od piegów i nieczystości. Aby to osiągnąć należy myć się codziennie 977 0 50  
**BERGMANN'A**  
Mydłem Liliowem marka ochronna „dwaj górniczy“ Bergmann'a & Co. w Dreźnie i w Tetschen nad Elbą.  
Do nabycia po 80 halerzy:  
Apt. M. Proń w Krakowie  
" W. Redyk "  
" K. Wiszniewski "  
" Bartmański i Spółka "  
" L. Rosenberg "  
Drogueria J. Hanak "  
" F. Zopoth i Sp. "  
" J. Wiszniewski "  
Anastazy Froncz "  
Beim i Spółka "  
Roman Drobner "  
St. Roźnowski "  
Stanisław Pawłowski apt. w Bochni  
Jan Michnik "  
Apt. Jakubowski w Nowym Sączu  
L. Georgen "  
Drog. T. Kwieciński "  
Apt. A. Karpiński w Rzeszowie  
J. Kołodziejowski "  
Drog. Kaz. Hommé w Wadowicach.

# Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów  
wynalazku JULIANA JÓZEFOWICZA perfumera.  
Jest to najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarbować posiadające włosy na kolor czarny, brunatny, szary i blond.  
We Lwowie u p. J. Friedricha i A. Beacocka ul. Hetmańska L. 4 i u Ig. Jahla, Hotel Europejski; w Krakowie u Reima i Spółki, Rynek główny linia A—B, J. Hanaka i Ski drogueria ulica Szewska, Fr. Zopotha drogueria ul. Sienna 12 i R. Wiszkiły plac Marjański; w Wiedniu u Calderary i Bankmanna. — Cena fiaskon kor. 3, fiakoniki próbne 1 kor. 20 gr. — Przesyłka i główny skład: w w Warszawie, ul. Nowa Senatorska 2. 5720 1 0

# Restauracja

z koncesyą na wyszynk wina, kawy i herbaty, z całkowitem urządzeniem, nadająca się dla kucharza lub restauratora ale tylko Polaka jest zaraz do wydzierżawienia  
w miejscowości pogranicznej, przy granicy pruskiej i rosyjskiej, gdzie dwie wielkie fabryki i wielki dworzec kolei północnej. — Łaskawe zgłoszenia uprasza się pod Nr. 280 do Administr. „Głosu Narodu“. 2389 3 2

# SKLEP

2 pokoje, siala, magazynu i lodownia każdego czasu 2368 2 3  
**do wynajęcia.**  
Ullica Floryańska L. 12, Cukiernia.

Najnowszy i najtańszy

Przewodnik po Krakowie

wydała 2282

KSIĘGARNIA KATOLICKA

Dra Wład. Miłkowskiego

ul. św. Jana 6 (Hotel Saski)

pod tytułem:

Informacja

dla

zwiedzających Kraków.

Cena 20 halerzy.

Tamtę wyszło świeżo dzieło pod tyt.:

KRAKÓW ŚWIĘTY.

I. WAWEL. Katedra. Zamek. Biskupstwo. II. BYNEK.

Oprawy ozdobnie. Cena 3 korony.

NOTRE DAME

de Lourdes

w Porąbce uszewskiej koło Brzeska, p. loco,

KOMITET BUDOWY

GROTY

składa jak najserdeczniejsze dzięki Czcigodnym P. T. Ofiarodawcom za datki i błaga wszystkich Czcicieli M. Boskiej o wspomnienie nas w tym zbożnym dziele przez nadsyłanie choćby najskromniejszych ofiar pod powyższych adresach.

2334 3 0

KOMITET.

Filia

s. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego 1761

Banku hipotecznego

w Krakowie

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe,

przyjmuje depozyta

i wkładki na książeczki rachunku bieżącego

oprocentowując takowe

po 4%.

Zginął pies

jamnik, czarny, z obróżą związaną drutem woskowym. Znalazca raczy się zgłosić: ul. Łobzowska L. 2. 2378 1 2

Zdolny czeladnik masarski

oraz 2 chłopaki do nanki, zostaną przyjęci zaraz u Antoniego Kasztelnika masarza w Ływcu. 2397 1 3

UPRASZAM

o podanie obecnego miejsca pobytu p. Leona Radeckiego, byłego właściciela dóbr w powiecie Gorlickim Administracji „Gł. Narodu“ za odpowiednim wynagrodzeniem. 2397 1 3

FOLWARK

50 mórg ornej ziemi, pomieszkanie z 4 pokojami, kuchnią i piwnicą, gustownie zbudowane, stajnia dla krów i koni, wozownia i stodoła, tania do sprzedania. Wiadomości udzieli S. Krasak, p. Tyrawa wołoska. 2397 1 1

Najprzedniejsze winogrona

mieszane szlachetne gatunki czerwone i białe 3-20, najprzedniejsze winogrona muskat, 5 —, Brzoskwinie gatunek przedni 3-60, Melony Turkestan 2-40, Śliwki 2-40, Miód pszczołowy pod gwarancją naturalny 6-80, rozsyła w 5 kg. Celi poczt. płatnie za zaliczką. — Sebastian Hahn, dom eksportowy Werschätz Sudungarn. 2174 0 0

MYDŁO SCHICHTA

„JELEN“

MARKA OCHRONNA:

„KLUCZ“



Najlepsze, najwydatniejsze i dlatego najtańsze mydło. Wolne od wszelkich szkodliwych domieszek.

Wszędzie do nabycia.

Przy zakupie powinno się szczególnie uważać, aby każdy kawałek nazwiskiem „Schicht“ i powyższą marką ochronną był zaopatrzony. 985

Zakupiłem na Węgrzech większy zbiór

WINOGRON

ze stałą codzienną dostawą na cały sezon. Wskutek tego jestem w możności sprzedawać wyborowe słodkie i świeże

KURACYJNE WINOGRONA

po nadzwyczaj niskiej konkurencyjnej cenie

! po 14 ct. i 15 ct. za funt! a to już od 5-go września. — Winogrona bańskie i woslauskie. Melony. Kawony, Śliwki węgierki. Brzoskwinie. Gruszkibery. Jabłka deserowe i kompotowe, na prowincję wysyłam 5 klg. koszyk. 2315 4 0

Z poważaniem

Antoni Siekacz, Kraków, Szewska 2.

Oryginalna Dupuy'a

Zaprawa nasienna

przeciwko śnieci (rdzy w zbożu)

w paczkach po 50 hal. na hektolitr zboża

„ „ 26 „ „ 1/2 „ „

Do nabycia u firmy: 2299 6 5

Dom rolniczo-produkcyjny

Ernesta Bahlsena

w Krakowie, ulica Karmelicka l. 24.

Browar Parowy w Trzciniicy

POCZTA, TELEGRAF i STACJA KOLEJOWA

poleca Szan. P. T. Publiczność:

PIWO BAWARSKIE

napełniane do flaszek i pasteryzowane w browarze.

PIWO BAWARSKIE

jest 14-stopniowe w gatunku tak silnym jak importowane piwo z Monachium w Kulmbach

PIWO BAWARSKIE

wyrabiane wyłącznie ze słodu w wysokiej temperaturze, prażone bez domieszki słodu

prążonego, wskutek czego jest o wiele łagodniejszego smaku jak piwo z browarów bawarskich i niemieckich, przypominające smak karmela.

PIWO BAWARSKIE

poleca się bezkrwistym osobom, szczególnie Paniom i rekonwalescentom.

Zamówienia

na Piwo Bawarskie uskutecznią wyłącznie Browar w Trzciniicy a nie jak

wiele innych browarów zagranicznych przez pośredników i propinatorów do flaszek napełniane.

Równocześnie poleca browar

Piwo Marcowe, Ekspertowe i Bok.

doborowej jakości

CENNIKI ROZSYŁA BROWAR DARMO i OPLATNIE.

Browar parowy w Trzciniicy otrzymał medale i krzyże (złote) i dyplomy na następujących wystawach: w Paryżu, Wiedniu, Berlinie, Neapolu, Londynie, Brukseli, Bordeaux, Rzymie i Strassburgu, Krakowie, Hamburgu, Pradze, Ried i Amsterdamie. 1872 7 12

USZLACHETNIONE ZBOŻA KRAJOWE.

Zarząd dóbr w Grodkowicach poczta Brzezie, poleca do siewu:

I. Pszenicę ostką galicyjską w dwóch gatunkach, odznaczoną dwoma medalami na wystawie powszechnej w Paryżu, i oznaczoną na targu nasieniem we Lwowie za najpiękniejszą ze wszystkich odmian (Rolnik 46).

1. „Elita“ pochodząca z najdorodniejszych kłosów, ręką na polu wybieranych po cenie za 100 kg . . . . . kor. 26—

2. „Selekcyjna“ pierwsza reprodukcyja „Elity“ . . . . . kor. 22—

II. Żyto polskie mało wymagające i plenne 100 kg. . . . . kor. 22—

Ostka galicyjska i Żyto polskie pobiły pod względem wydatku wszystkie inne odmiany w próbach powziętych w roku 1902 przez Związek handlowy Kółek rolniczych.

Ceny rozumieją się loco stacja Podłęże, za worek 100 kilowy dolica się 1 kor. 20 hal. 2055 11 0

Lekcyj gry fortepianu

oraz pomocy w jęz. francuskim i niemieckim udziela H. Rysiowa, Floryańska l. 10 2396 1 3

INTERES KOLONIALNY

b. dobrze prosperujący, ładnie urządzone, w połączeniu z trafiką i konesyonowaną sprzedażą spirytusu denaturowanego, jakoteż restauracya wraz z wyszynkiem wódek, piwa i wszelkich napojów wysokokowych, przy jednej z najpiękniejszych ulic, w sąsiedztwie bardzo załndnionej dzielnicy. Do kupna potrzeba około 4.000 złr. Zgłoszenia (tylko pismienne) przyjmuje A. Wróblewski Kraków, ulica Łobzowska L. 39. 2395 1 5

Osoba inteligentna

w średnim wieku, znająca się dobrze na kuchni, na gospodarstwie wiejskim i domowym, poszukuje miejsca gospodyni na wsi lub w mieście. Łaskawe zgłoszenia do Administracyi „Głosu Narodu“ pod lit. A. B. 2393 1 3

Fortepian krótki

systemu amerykańskiego, prawie nowy oraz kandelaber na 52 świec złożony w ogniu do sprzedania. — Wiadomość w „Głosie Narodu“. 2394

Zdolnych pomocników

potrzeba na wyjazd do Warszawy, w dziale bielizny i galanteryi. Wiadomość: K. Robacki, ulica Sławkowska 26, od godz. 12 do 3 popoł. 2387 2 2

LECZNICA  
D<sup>ca</sup> A. Tarnawskiego  
w Koszowie

za Kolomyją, stacya kolei Zabłotów, we wschodnio-południowo-wschodnich Karpatach, otwarta do końca października b. r.

Leczenie fizykalno-dyetyczne.

F. E. Zajaczek i Lankosz

poleca

Sukna i Sieraczki na liberye, pokrycia powoz. i wózków, na bundy i burki.

Najmodniejsze Kamgarny i Kerty wyrobu własnego, oras oryginalne angielskie.

Koce, Derki, Filce dywanowe, Flanele wstążone, Welne do watowania i wszelkie Podszewki.

Składy w Krakowie, Linia A-B, 44, we Lwowie, ul. Teatralna L. 3, dla sprzedaży hurtownej i drobiazgowej. 2277 0 0

Pierwszy Zakład pogrzebowy

Aleks. Szafranski

Kraków, Mikołajska 16.

Składy oraz własny wyrób trumien ol. Kopernika 32. Ceny najniższe, bo od 35 złr. trumny metalowe, a od 15 złr. trumny dębowe. 2286 7 0

RODOWITA FRANCUZKA

udziela lekcyj tak pojedynczych jak zbiorowych. Ceny przystępne. Ul. Graniczna 22 parter, na prawo. 2354 3 3

Miód pszczołowy

czysta patoka bez żadnych domieszek z własnej pasieki, posyłam pocztą za pobraniem pocztowem w 5-kg. naczyniach blaszanych, opłatnie do każdej 2370 pocztą, za 5 kor. 50 h. 2 2

Prokop Stelmach p. Sosnow.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą: 2271

K. RZĄCA i CHMURSKI

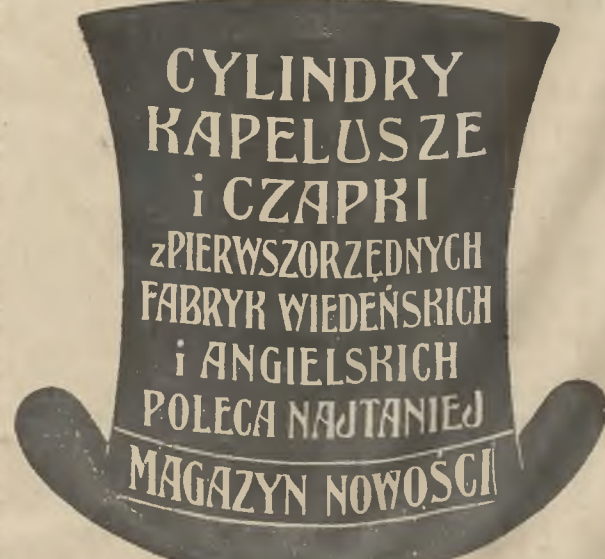
w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 4,

wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Towarzystwa Lekarskiego Krak., polecone przez toż Towarzystwo

WODY MINEBALNE SZTUCZNE

odpowiadające składem chemicznym wodom: Billiskiej, Gleshueblerskiej, Selterskiej, Viohy, Maryembadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specjalne lecznicze jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwaśna oras wody lecznicze normalne z przepisn Ppof. Jaworskiego. — Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie darmo.

Słynne brzytwy bezpieczeństwa Star'a



W KRAKOWIE.  
F. A. GRIGARA  
RYNER 44. lin. A-B.

Tutki cygarowe z najlepszej bibulki francuskiej